DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 48. Piątek, 28 Lutego (12 Marca). 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie, oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. — Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i w Urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej Numer 487, jak i w innych jej miejskich kantorach. — Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8; — półrocznie rs. 4; — kwartalnie rs. 2; — miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się.—Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5; — w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10; - półrocznie rs. 5;—kwartalnie rs. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na mies

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą trzy miesiące; przyjęte, wrazie potrzeby podlegają skróceniom.—Listy przyjmują się tylko frankowane. — Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12-ej do 1-ej po południu.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 28 Lutego (12 Marca).

Monarsze nagrody. — Najjaśniejszy Pan, Najłaskawiej udzielić raczył niżej wymienionym osobom następujące nagrody: dowódcy 2-go półbataljonu pontonowego, pułkownikowi *Sztrejbeltowi* – order św. Anny 2-ej klasy; majorowi 6-go tauryckiego pułku grenadjerów *Rodionowowi*, nadzorcy budowli koszar huzarskich w Warszawie, asesorowi kolegjalnemu *Trofimowowi*, kapitanom: adjutantowi placu m. Brześcia litewskiego, liczącemu się w piechocie armji *Kurpowowi*, pułków grenadjerskich: 6-go tauryckiego, *Jermakowowi*, 8-go moskiewskiego *Jermołajewowi* i *Gumowskiemu*, 2-go grenadjerskiego bataljonu strzelców *Timofiejewowi*, 6-go wołyńskiego pułku ułanów rotmistrzowi *Olszanowskiemu*, sztabs-kapitanom: 7-go żmudzkiego pułku grenadjerów *Trojanowskiemu* i *Kozłowskiemu*, bataljonów saperów: 1-go *Własowowi*, 2-go *Żygałowowi*, 6-go klastyckiego pułku huzarów sztabs-rotmistrzowi *Rodzianko*, porucznikowi 1-go bataljonu saperów *Oleszewowi*, przykomenderowanemu do biura komendanta warszawskiego sztabs-kapitanowi 26-go mohylewskiego pułku piechoty *Petryczenkowi* — ordery św. Anny 3-ej klasy; majorom: 5-go kijowskiego pułku grenadjerów *Bekowi* — św. Stanisława 2-ej klasy z mieczami nad orderem; kapitanowi 2-go bataljonu saperów *Mackiewiczowi* — św. Stanisława 2-ej klasy; sztabs kapitanom pułków grenadjerów: 5-go kijowskiego *Gubaniewowi* i *Lwowowi*, 6-go tauryckiego *Kowalewskiemu*, 7-go żmudzkiego *Granowskiemu*, pułków dragonów: 5-go kargopolskiego *Rejniszowi*, 6-go głuchowskiego *Parchomenkowi*, 2-go grenadjerskiego bataljonu strzelców *Lennestremowi*, 1-go bataljonu saperów *Markowowi*, warszawskiemu adjutantowi placu, liczącemu się w piechocie armji *Sokołowowi* — św. Stanisława 3-ej klasy; 5-go litewskiego pułku ułanów sztabs-rotmistrzowi *Maluszyckiemu Ułanowi* — św. Stanisława 3-ej klasy dla muzułmanów ustanowionego; porucznikom pułków grenadjerów: 5-go kijowskiego *Fedenko-Procenkowi*, 8-go moskiewskiego *Aleksiejewowi*, pułków dragonów: 5-go kargopolskiego *Diakonowowi* i *Zaikinowi*, 6-go głuchowskiego *Ilaszewiczowi*, 6-go wołyńskiego pułku ułanów: *Józefowiczowi* i *Barowi*, 5-go aleksan-

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Gaboriau.

Część Pierwsza

WYZYSKIWANIE.

XVI.

(Ciąg dalszy *).

— Tem lepiej! odrzekł z komiczną powagą doktór. Cieszy mnie to, że będę mógł powitać nieoszacowanego papę Tantain'a!

Jednakże w brew twierdzeniu Beaumarchefa, doktór wszedłszy do gabinatu Mascarota, zastał go samotnym. Rajfur przeglądał pilnie i układał swoje notatki.

— No i cóż tam nowego? ozwał się Hortebize, ścisnąwszy rękę przyjaciela.

— Nic.

— Nie widziałeś dziś jeszcze Pawła?

— Nie.

— Lecz on przyjdzie tu przecie?

— Tak.

Szanowny rajfur był zazwyczaj dość lakonicznym w mowie, lecz nigdy aż do takiego stopnia jak w tej chwili.

— Co się stało? rzekł doktór — byłżebyś cierpiącym?.. masz minę arcyposępną dzisiaj.

— Nie zważaj na to! jestem tylko zajęty bardzo, jak każdy wódz przed rozpoczęciem stanowczej bitwy.

Dając taką odpowiedź przyjacielowi, Mascarot mówił prawdę — chociaż nie dodał jeszcze jednego i najgłówniejszego powodu swej posępności — a był nim żywy niepokój o Toto Chopina, łotra przebiegłego, który domyślił się części tajemnic kantoru i mógł się stać nagle tem ziarnem piasku, co wpadłszy w szrubę wielkiej maszyny, wstrzymuje jej bieg i może popsuć całe działanie. Otóż Mascarot szukał w myśli sposobu zniszczenia tego źdźbła piasku.

— No! w każdym razie, porzuć tę pogrzebową minę! — Nie ma się czego obawiać — powiedzie się nam z pewnością, chyba, że Paweł opierać się będzie...

Rajfur wzruszył ramionami i rzekł:

— Tak dalece jestem pewny Pawła, że postanowiłem uczynić go świadkiem i uczestnikiem naszego dzisiejszego posiedzenia, które przecież będzie bardzo burzliwe. Postąpię z nim tym razem, jak ty postępujesz z rekonwalescentem, któremu zamiast po kropelce wlewasz odrazu kieliszek wina w usta, ażeby orzeźwiał lepiej i prędzej.

— Do licha! ważysz się na krok niebezpieczny... A jeśli młodzieniec ulęknie się i ucieknie przed nami?

— Nie ucieknie! odparł Mascarot, tonem, któryby zmroził krew w żyłach Pawła. Ja odpowiadam za to! Czyliż nie znasz takich charakterów giętkich i posłusznych? Ten człowiek jest rękawiczką, ja zaś ręką muskularną, która pod nią zachowuje całą siłę i swobodę poruszeń.

— Amen! rzekł sentencjonalnie doktór.

— Jeżeli spotkamy dziś opór, ciągnął dalej Mascarot, czeka nas on od Katenaka raczej, którego mogę wprawdzie zmusić do współudziału pozornego, lecz do szczerego działania z nami... nigdy!

— Zdaje mi się, że zamierzałeś wyłączyć zupełnie Katenaka od udziału w naszem stanowczem przedsięwzięciu?

— Tak, zamyślałem istotnie..

— Dla czegoż więc zmieniłeś zamiar?

— Ponieważ przekonałem się, że nie możemy się obejść bez niego, gdyż w niedostatku Katenaka, musielibyśmy powierzyć tajemnicę naszą innemu jakiemu prawnikowi — ponieważ wreszcie...

Nagle, zatrzymał się i rzekł ciszej:

— Słuchaj!

W tej chwili, na kurytarzu dzielącym izbę kantorową od gabinetu rajfura, dał się słyszeć kaszel, jakiego zwykle doświadczają ludzie o słabych płucach przy nagłej zmianie temperatury.

— To on! rzekł Hortebise.

* Patrz N-ra z roku z. 259, 260, 261, 262, 264, 265, 268, 269, 270, 271, 273, 278, 280 284, 285, 286; — N-ra z r. b. 2, 4, 5, 7, 8, 9, 12, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 24, 25, 26, 27, 28, 30, 31, 32, 33, 34, 36, 39, 40, 41, 42, 43 44, 46 i 47.

dryjskiego pułku huzarów *Mozalewskiemu*, zostającemu w 5-m kijowskim pułku grenadjerów, obecnie w 2-m bataljonie wschodnio-syberyjskim *von Notbekowi* — ordery św. Stanisława 3-ej klasy; podpułkownikom: naczelnikowi fortu „Śliwicki“ cytadeli warszawsko-aleksandrowskiej, liczącemu się w bataljonach saperów *Zdanowiczowi*, i dowódcy 1-go półbataljonu pontonowego *Dobrowolskiemu* — następne rangi. (*Roz. do wojen. okr. warsz.*).

Naczelnik warszawskiego okręgu żandarmów, powróciwszy 24 lutego (8 marca) r. b. z objazdu oddziałów okręgu, nazajutrz udał się w interesie służby do Petersburga, poruczywszy z upoważnienia JW. Jenerał Feldmarszałka Namiestnika Królestwa, zarządzanie bieżącymi interesami okręgu żandarmów i policji warszawskiej, na czas swojej nieobecności, jenerał-majorowi *Moller*, p. o. naczelnika żandarmsko-policyjnego zarządu dróg żelaznych w Królestwie.

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do policji wykonawczej za Nr. 57, zamieszczono: Znowu zauważyłem, że jazda po mieście a szczególniej sankami, odbywa się zbyt szybko, pojazdy nie trzymają się ściśle prawej strony, a na skrętach i w przejeździe w poprzek ulic, niewstrzymują koni. Ponawiając rozkaz mój z roku zeszłego, za Nr. 105, polecam policji wykonawczej ściśle przestrzegać, ażeby nikt szybko po mieście nie pozwalał sobie jeździć; o prywatnych ekwipażach przekraczających przepis powyższy, donosić mnie do stosownego zarządzenia, dorożkarzy zaś i sankarzy zatrzymawszy, odstawiać do najbliższych cyrkułów, gdzie odebrane numera, niezwłocznie odsyłać do wydziału I-go zarządu policji, przy raportach na moje imię adresowanych.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,
dnia 28 Lutego (12 Marca).

Chociaż tak z jednej jak i z drugiej strony oceanu Atlantyckiego dały się słyszeć urzędowe zapewnienia o pokojowych widokach, jednakże nowiniarze przeczuwają „coś w powietrzu” pod względem polityki zagranicznej i opierając się na dymisji jednych dyplomatów a podróży drugich, przewidują różne przymierza i następstwa takowych. Tak odwołanie p. Usedoma, posła pruskiego z Florencji, podróż p. Nigra posła włoskiego w Paryżu na urlop do Florencji i zapowiadane jego przeniesienie do Londynu, podróż hr. Mensdorffa-Pouilly, austrjackiego męża stanu do Włoch, powołanie ks. Grammont ambasadora francuzkiego w Wiedniu i p. Mercier de l'Ostende ambasadora francuzkiego w Madrycie do Paryża, nie mówiąc już o pobycie w Paryżu p. de Laguerronnière posła francuzkiego w Brukseli i wyjeździe p. Beyensposła belgickiego w Paryżu do Brukselli,—wszystko to nastręcza pole do licznych komentarzy, pomimo zapewnień ze strony właściwych półurzędowych dzienników, że wszystkie te ruchy dyplomatów spowodowane są przez prywatne ich interesa. Co do powodów odwołania p. Usedoma z Florencji, różne krążą wersje: jedni przypisują to postanowienie gabinetu berlińskiego chęci przypodobania się Austrji, inni łączeniu się p. Usedoma we Włoszech z stronnictwem czynu w celu obalenia gabinetu p. Menabrea, inni znów osobistemu nieporozumieniu z hr. Bismarckiem, a inni, jak wspominaliśmy wczoraj, temu iż nie umiał zapobiedz układom pomiędzy Austrją i Francją w celu zawarcia przymierza. Tranzlokacja p. Nigra do Londynu, także ma być spowodowana przez to, iż dyplomata ten, jako stronnik przymierza prusko-włoskiego, nie nadałby się w Paryżu do wspomnionych układów. Podróż pana Mensdorffa do Włoch, ma mieć na celu przysposobienie zjazdu cesarza austrjackiego z królem włoskim w Gorycji, zjazdu, którego następstwem byłoby zbliżenie a może i przymierze pomiędzy Austrją a Włochami. Nie bez związku z tem miałoby być powołanie księcia Grammont do Paryża.

Co do powołania p. Mercier de l'Ostende do Paryża, w chwili kiedy w Madrycie rozpoczyna się na prawdę walka pomiędzy republikanami i monarchistami, a nawet pomiędzy stronnikami kandydatury Dom Fernanda portugalskiego a stronnikami księcia Montpensier, półurzędowe dzienniki paryzkie tłomaczą to powołanie, jako uwydatnienie ze strony rządu francuzkiego stałego postanowienia nie mięszania się wcale do tej walki. Według innych jednak, rząd francuzki chciał w ten sposób udzielić niejako ostrzeżenie większości kortezów przychylnej, najniemilszej dla Francji, kandydaturze księcia Montpensier, w razie wstąpienia którego na tron hiszpański, Francja byłaby reprezentowana w Madrycie już nie przez ambasadora, ale przez sprawującego interesa.—Wznowiona w Madrycie pogłoska o kombinacji, na podstawie której na tron hiszpański wstąpiłby obecny król portugalski, zrzekając się korony portugalskiej na rzecz swego syna, obecnie, jak się zdaje, nie ma większej podstawy niż poprzednio.

W Grecji spokojność umysłów znacznie musiała zostać przywrócona, skoro zapowiadają podróż króla do Europy po zebraniu się nowej izby, podczas której to podróży, rejencja miałaby być oddana w ręce królowej Olgi.

Potwierdza się wiadomość o odwołaniu p. Reverdy Johnsona posła Stanów Zjednoczonych w Londynie i przeznaczeniu na jego miejsce pana Motley. Odwołanie to zaraz po objęciu godności prezydenta przez jenerała Granta, zestawione wraz z niektóremi wyrażeniami mowy inauguracyjnej tego ostatniego, wskazywało by, że jenerał Grant wcale nie jest usposobiony do ustępstw względem Anglji.

Wiadomości telegraficzne.

* *Nachiczewań, 21 lutego (5 marca).* Zakładanie linji telegrafu indo-europejskiego, czyni pomyślne postępy. Na przestrzeni od Tyflisu do Dżulfy (na granicy rusko-perskiej), zaczęto zwozić materjały niezbędne do zaprowadzenia linji telegraficznej. Na przestrzeni od Dżulfy do Kuźbina, materjały zostały już częścią zwiezione. Pomiędzy Kazwianem i Teheranem, linja telegraficzna została już całkiem założona. *(Birż. Wied.)*

* *Charków, 23 lutego (7 marca).* Tutejszy bank handlowy uzyskał pozwolenie na zwiększenie swego kapitału zakładowego do sumy 500,000 rsr. (*Tamże.)*

* *Jekaterynosław, 21 lutego (5 marca).* Rzeka Dniepr oczyściła się całkiem pod naszem miastem od kry. Komunikacja pocztowa odbywa się za pomocą promów. (*Tamże.)*

* *Moskwa, 22 lutego (6 marca).* Telegram z Irbitu z 20 lutego (4 marca) donosi, że jarmark tameczny odbył się pod wszystkiemi względami pomyślnie, pomimo, iż co do wypłat pieniężnych jest zwłoka. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 9 marca (25 lutego). Neue fr. Presse* donosi, że książę Grammont, ambasador francuzki w Wiedniu, powołany został do Paryża. Powodem tego, jak mówią, są stosunki niezadowolniające pomiędzy Prusami i Francją.—Donoszą, że Munif-affendi mianowany został stanowczo posłem tureckim w Atenach, i że Sever-effendi przeznaczony został na posła tureckiego w Wiedniu. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Hermanstadt, 8 marca (24 lutego).* Na zgromadzeniu rumunów postanowiono nie brać udziału w wyborach do sejmu węgierskiego. (*Tamże.*)

* *Paryż, 9 marca (25 lutego).* Ciało prawodawcze roztrząsało dziś postawioną przez deputowanego Pagezy interpelację w przedmiocie opłat konsumcyjnych.—W senacie prezydujący zawiadomił, że układ pomiędzy *crédit foncier* i miastem Paryżem przysłany został z ciała prawodawczego. Kwestja ta odesłana zostanie do komisji, której wybór nastąpi w przyszły piątek.—Książę de Grammont przybył tu dziś. *(Wolffs T. B.)*

* *Paryż, 10 marca (26 lutego). Ajencja Havas* donosi: Szerzone pogłoski o przyszłych jakoby zmianach w ministerstwie, pozbawione są wszelkiej zasady. *(Tamże.)*

* *Belgrad, 9 marca (25 lutego). Jedinstwo*, organ rządowy, utrzymuje, że Porta nie ma prawa krępowania Serbji traktatami handlowemi. Nie zniesie ona dłużej tego monopolu, którego nic nieusprawiedliwia, i zawrze sama wprost od siebie traktaty z państwami europejskiemi. (*Corr. Hav. Bul.*)

Jakoż, drzwi gabinetu otworzyły się i Katenak wszedł istotnie!

Czy to z natury, czy może z sztucznego wyrobienia, fizjognomja Katenaka i cała jego postać, należała do liczby tych, co to za pierwszem spojrzeniem wzbudzają ufność i życzliwość. Patrząc na jego twarz uśmiechniętą wesoło i dobrotliwie, każdy gotów był zawołać: „co to za godny człowiek!” i powierzyć mu cały majątek. Gdyby świętoszek Moljera miał był oczy zezowate, usta zaciśnięte i chytrą fizjonomję — nie mógłby być świętoszkiem...

Katenak miał spojrzenie czyste i śmiałe, głos pełny i dźwięczny; umiał on nadawać swej mowie niekiedy, zwrot swobodnej wesołości, która sprawiała najkorzystniejsze wrażenie.

Jakkolwiek bardzo ceniony z nauki— pomiędzy linją obrończą, Katenak przecież nader rzadko ukazywał się przed kratkami sądu.

A jednakże, ten człowiek zarabiał przeszło trzydzieści tysięcy franków rocznie!

Tajemnica tego zarobku leżała w samej naturze spraw, jakiemi się trudnił nasz zacny adwokat: był on rozjemcą pomiędzy takiemi stronami, które procesować się nie mogły wsądach, dla tej najprostszej przyczyny, iż każdy trybunał przed którymby stanęły—skazałby tak powodów jak pozwanych zarówno, na galery lub inną hańbiącą karę. Spraw tego rodzaju bywa niemało w Paryżu i Katenak był w nich rozjemcą! Iluż to oszustów i złodziei grubszego kalibru, gotowych już zdradzić się wzajemnie, uspokoił i pojednał ten ludzki adwokat! Zdarzało się nawet, że umiał pogodzić i rozsądzić słusznie sprawę pomiędzy mordercami, kłócącemi się o podział łupów z ofiar zamordowanych—a nie były to jeszcze najjaskrawsze z spraw jakie się toczyły przed trybunałem zacnego Katenaka!!

Bywały zdarzenia, iż w ciszy jego gabinetu śmiano się z takich sprawek, które ścięłyby lodem krew i najeżyły włos każdego na głowie odważnego nawet człowieka...

Rzecz naturala, że godzenie i rozstrzyganie takich spraw, przynosiło rozjemcy znakomite zyski—albowiem jego kljenci zostawali poniekąd na jego łascę i niełasce, jak pacjenci wobec doktora, który leczył ich choroby sekretne... jak winowajcy w obec spowiedników swoich.

Zdaje się, że nawyknienie do tego rodzaju spraw, nadało już fizjognomji zacnego adwokata wyraz pojednawczy—z jakim ukazał się też obecnie, wchodząc do gabinetu Mascarota.

— Otóż jestem! zawołał wesoło. Przyjacielu Babtysto, wezwałeś mię, pozwałeś, ściągnąłeś... więc przybywam, przybiegam, jestem posłusznym i oddaję ci się zupełnie.

— Przedewszystkiem, racz usiąść, przerwał poważnie rajfur.

— Dziękuję, kochany przyjacielu! lecz spieszę się, oczekują mnie i nie mam ani minutki czasu..

— Radzę ci jednak usiąść i posłuchać, gdyż to co ma ci powiedzieć Babtysta, ważniejszem jest od wszelkich innych spraw twoich.

Katenak usiadł uśmiechnięty i wesół z pozoru, choć istotnie rozdrażniony i rozgniewany srodze.

— O cóż więc idzie? Co macie nowego i tak ważnego? zapytał swobodnie.

Mascarot przedewszystkiem zamknął drzwi na zasuwkę, potem wróciwszy na swoje miejsce przed biórkiem, rzekł:

— Wezwałem cię dla tego, że ja i Hortebize, postanowiliśmy rozpocząć już nasze wielkie przedsiębierstwo, o którem pobieżnie wspominałem ci już dawniej. Znaleźliśmy nawet człowieka odpowiedniego na firmę tego przedsiębierstwa—pana margrabiego de Crosenois.

— Ale... mój drogi... przerwał adwokat.

— Zaczekaj! Twój współudział w urządzeniu tego interesu jest koniecznym.. tak dalece, że...

— Dość tego! zawołał Katenak, porwawszy się z krzesła—wiem już o co wam idzie... Lecz jeżeli przyzwałeś mnie, zniewoliłeś przyjść tu, jedynie w celu aby mię skłonić do przyjęcia udziału w takich zamiarach—to wyznaję, iż trudziłeś się bezpotrzebnie, gdyż nie chcę miec nic wspólnego z wami i zgoła nie myślę się mięszać do tej sprawy! Powiedziałem ci to raz już i powtarzam obecnie—a przeto darujesz, że nagłony zwłaszcza innemi, pilnemi interesami, opuszczę was w tej chwili. (*d. c. n.*)

* *Monachjum, 9 marca (25 lutego).* Książę Hohenlohe wyjechał dziś, z polecenia króla, do Nördlingen, dla widzenia się z ministrem wirtembergskim Varnbülerem. *(Wolffs T. B.)*

* *Lizbona, 8 marca (24 lutego).* Obiega pogłoska o przesileniu ministerjalnem z powodu tego, że król odmówił podpisania nowego prawa wyborczego bez porozumienia się naprzód z radą stanu. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Londyn, 9 marca (25 lutego).* Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin, Somerset ganił użycia floty wojennej dla udzielania opieki misjonarzom w Chinach, oraz wszelkich w ogóle środków gwałtownych w celu nawracania. Następnie hr. Clarendon odczytał instrukcje, zalecające wszystkim dyplomatom angielskim, ażeby przy udzielaniu opieki militarnej osobom prywatnym i misjonarzom, postępowali z jak największą oględnością. (*Wolffs T. B.*)

* *Londyn, 10 marca (26 lutego).* Z Nowego-Jorku donoszą pod datą wczorajszą: Zgromadzenie prawodawcze Newfundlandu oświadczyło się na korzyść konfederacji kanadyjskiej. (*Tamże.*)

---

* (Sprawozdanie warszawskiego miejscowego zarządu towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojowników). (*Dalszy ciąg* ([1])). *Sprawozdanie warszawskiego komitetu dam towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojowników od 3 września 1868 do 1 stycznia 1869 r.* Od czasu założenia w Warszawie miejscowego zarządu towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojowników, wiele dam, szczególnie rosjanek, wynurzało niejednokrotnie życzenie utworzenia w tutejszem mieście i komitetu dam, który przez swą działalność mógłby pomagać do osiągnienia filantropijnych celów towarzystwa i przynosić mu korzyść przez swe starania. Marja Aleksandrówna Patkulowa podjęła się trudu wystarania się o upoważnienie do utworzenia komitetu dam. Odwoławszy się listownie w tym przedmiocie do JW. Hrabiego Namiestnika, i otrzymawszy od niego żądane zezwolenie, Marja Aleksandrówna Patkulowa zaprosiła do siebie 3 września r. z. wszystkie damy, będące członkami-założycielami towarzystwa, dla rozważenia zamierzonego dzieła. Po odczytaniu odpowiedzi Hrabiego Namiestnika i Najwyżej zatwierdzonej ustawy. obecne wybrały do składu komitetu dam następujące dwanaście osób: M. A. Patkulową, baronowę E. M. Mengdenową, M. A. Braunschweigową, O. A. Sołowiewową, K. S. Allerową, E J. Mollerową (z powodu jej ubycia wybrana S. M. Feuchtnerowa), A. A. Rozwadowską, A. R. Brewernową, A. J. Słuczewską, M. K. Muchanowową, A. T. Pistolkorsową i księżnę M. M. Wachwachowową. Na prezydującę wybrana została M. A. Patkułowa, na jej towarzyszkę baronowa E. M. Mengdenowa, na kasjerkę A. R. von Brewernowa, a na referentkę księżna Wachwachowowa. W ciągu czterech miesięcy upłynionych od czasu założenia, komitet dam zgromadzał się pięć razy, a wnosząc z dość pomyślnego początku, spodziewa się, że jego przewidywania skutku nie będą próżne. Uznając do tego za niezbędną pomoc małżonki Hrabiego Namiestnika, komitet uznał za właściwe wybrać hrabinę Bergową na członka honorowego i udał się do głównego zarządu z prośbą o wniesienie tej propozycji pod rozwagę następnego ogólnego zgromadzenia, i o przedstawienie następnie na zatwierdzenie Najjaśniejszego Pana, na mocy § 10. Stosując się do celów towarzystwa, komitet dam uznał za swój obowiązek starać się, w miarę możności o utworzenie i w Warszawie, za przykładem innych miast w Rosji, siostr miłosierdzia, które w razie wojny byłyby gotowe pielęgnować ranionych. Aby zaś działać w tym względzie na jednej podstawie z innemi komitetami dam, odwołano się do pani Strekałowowej o przepisy, według których urządzone są w Moskwie kongregacje siostr miłosierdzia. Odpowiedź pani Strekałowowej, w swoim czasie zakomunikowana była zarządowi miejscowemu, z prośbą o zastosowanie otrzymanych wskazówek do tutejszych miejscowych warunków, lecz starania te pozostały bez skutku, ponieważ zarząd miejscowy uznał, że utworzenie w tutejszym kraju siostr miłosierdzia bardzo jest utrudnione, i wymagałoby znacznych wydatków, a że daleko pożyteczniejszem jest staranie się o zebranie znacznego kapitału pieniężnego. Na przysposobienie szarpi, przyrządów ambulansowych i bielizny, miejscowy zarząd wyasygnował do rozporządzenia komitetu dam 300 rsr. Dostarczone przez zarząd miejscowy wzory bielizny lazaretowej i przyrządów ambulansowych były rozebrane przez członków komitetu i według nich przygotowane zostały przedmioty wymienione w załączonym wykazie. Członkowie komitetu dam urządziły u siebie skarbunki dla zbierania nieznacznych ofiar i przyjęły książeczki i szemata do zapisywania ofiar w pieniądzach i naturze. Uczyniona próba zawezwania przez gazety do składania ofiar w miarę możności, nie przyniosła oczekiwanego pożytku. Najwięcej spółczucia komitetowi dam okazane było ze strony niższych stopni konnej baterji l.-gw. N. 3. Na wniosek komitetu dam wynurzone było nawet wachmistrzowi Krykuszczence podziękowanie wyższej zwierzchności. Poczuwając niemożność oczekiwania wielkich pieniężnych zapomóg w kraju tutejszym, prezydująca w komitecie dam prosiła Hrabiego Namiestnika o udzielenie zezwolenia na urządzenie na korzyść towarzystwa przedstawienia amatorskiego. Przedstawienie to wykonane przez niektórych członków ruskiego towarzystwa, odbyło się 4 grudnia w sali klubu ruskiego, i dzięki żywemu udziałowi publiczności przyniosło czystego dochodu 346 rsr. Pomimo tak nieznacznych dotąd rezultatów i pomimo nieco skrępowanej, z niektórych powodów działalności, komitet dam nie mniej nie traci nadziei przyniesienia pożądanego pożytku społeczeństwu i ojczyznie. Załącza się: alfabetyczna lista członków założycieli komitetu dam, członków rzeczywistych, wykazy przychodu i rozchodu pieniędzy i materjałów, które złożone zostały do komitetu. (Podpisano): Prezydująca, M. A. Patkulowa; referentka, księżna Wachwachowowa.

Lista członków-założycieli warszawskiego komitetu dam towarzystwa pielęgnowania chorych i ranionych wojowników, z oznaczeniem wniesionych przez każdego pieniędzy. Antipowowa Natalja Pawłówna 10 rsr., Allerowa Kamila Sergjuszówna 10 rsr., Brewernowa Adelajda Romanówna 10 rsr., Burmanowa Natalja Krzysztofówna 10 rsr., Braunschweigowa Marja Aleksandrówna 10 rsr., Własowowa Nadzieja Aleksandrówna 10 rsr., księżna Wachwachowowa Marja Mikołajówna 10 rsr., Witkowska Glycerja Janówna 10 rsr., Witte Marja Teodorówna 10 rsr.,, Gołowinowa Helena Pawłówna 10 rsr., hrabina Grabowska 10 rsr., Dieterichsowa Eleonora Aleksandrówna 10 rsr., Daniłowowa Barbara Aleksandrówna 10 rsr., Żdanowiczowa Katarzyna Aleksandrówna 10 rsr., Żdanowicz Michał Janowicz 10 rsr., Satlerowa Aleksandra Bazylówna 10 rsr., Karniłowiczowa Eugenja Piotrówna 10 rsr., Klotowa Zofja Aleksówna 10 rsr., Kruzowa Zeneida Dymitrówna 10 rsr., Koniarowa Nadzieja Eustachówna 10 rsr., księżna Lubomirska 10 rsr.. Lebiediewowa Aleksandra Sergjuszówna 10 rsr., Mengdenowa Katarzyna Mikołajówna 10 rsr., Markusowa Wiara Mikołajówna 10 rsr., Muchanowowa Matylda Karolówna 10 rsr., Mollerowa Katarzyna Janówna 10 rsr., Medemowa Zofja Janówna 10 rsr., Meyer Jan Karolowicz 10 rsr., Minkwitzowa Konstancja Teodorówna 10 rsr., Patkulowa Marja Aleksandrówna 10 rsr., Pistolkorsowa Anna Teodorówna 10 rsr., Prochorowowa Zofja Andrzejówna 10 rsr., Rozwadowska Anna Aleksandrówna 10 rsr., Rivières Elżbieta Bazylówna 10 rsr., Sołowiewowa Olga Aleksandrówna 10 rsr., Słuczewska Aniela Janówna 10 rsr., Stawska Ludwika Adamówna 10 rsr., Sobolewska Annna Teodorówna 10 rsr., wdowa po jenerale artylerji Sobolewowa 10 rsr., Sawiczowa Ludwika Adamówna 10 rsr., Stahlowa Zofja Teodorówna 10 rsr., Ulrichowa Alida Romanówna 10 rsr., wdowa po senatorze Fanshawe Ludwika Andrzejówna 10 rsr., Feuchtnerowa Zofja Maurycówna 10 rsr., Fanshawe Emilja Jegorówna 10 rsr., Freygangowa Darja Feliksówna 10 rsr., Chomentowska Olga Konstantynówna 10 rsr., Schwöderowa Ludwika Edwardówna 10 rsr., Szachowska Katarzyna Świętosławówna 10 rsr., Jakimowska Kapitolina Filisterówna 10 rsr.; razem 500 rsr.

Lista rzeczywistych członków warszawskiego komitetu dam towarzystwa pielęgnowania chorych i ranionych wojowników, z oznaczeniem ile każdy wniósł pieniędzy: Bekker Bazyli Bazylewicz 3 rsr., hrabina Kossakowska 3 rsr., Kaazowa Marja Teodorówna 3 rsr., baronowa Morgenstern Marja Teodorówna 3 rsr., Orłowowa 4 rsr., Paszczenkowa Barbara Konstantynówna 3 rsr., Sosnowski 3 rsr., Cymmerman Włodzimierz Andrzejewicz 3 rsr.; razem 25 rsr.

Wykaz przedmiotów znajdujących się pod zawiadywaniem kasjerki. N. 1. Koszul 22, powłoczek wierzchnich 12, spodnich 36, na materace 13, prześcieradeł pod kołdry 7, prześcieradeł 12, skarpetek 24 pary, ręczników 66, krzyżówek 2, szlafroków drelichowych 6, ręczników płóciennych po $1\frac{1}{2}$ arszyna 2.

N. 2. Bandaży 122 arszyny, szarpi $31\frac{1}{2}$ funtów, długich bandaży 60, kompresów zwyczajnych 225, kratkowanych 319, pęków szarpi 1,000, starzyzny dla bandażowań gipsowych 4 pęki — cienkiej 26 funtów, szklanka 1, łyżeczka 1, miseczka 1, cienkiego płótna 82 arszyny, płótna podszewkowego 248 arsz., żaglowizny 50 arszynów, rawentuchu 30 arsz. (Z czterech ostatnich artykułów uszyte zostały przedmioty zapisane w wykazie N. 1.).

Wykaz pieniędzy pod zawiadywaniem kasjerki. N. 1. Składki członków: od 50 członków-założycieli 500 rs., od 8 członków rzeczywistych 25 rs., od 2 członków współuczestników 3 rs.

N. 2. Złożone przez różne osoby 35 rs. 70 kop., przez niższych stopni konnej baterji l gw. N. 3, 23 rs. 20 kop.; razem 586 rs. 70 kop. Zebrano z przedstawienia 346 rs., udzielono przez zarząd miejscowy na przysposobienie szarpi i różnych materjałów ambulansowych 300 rs.; razem 1,232 rs. 70 kop. Z tej sumy: odesłano do jenerał-majora Chomentowskiego 901 rs. 55 k., do rzeczywistego radcy stanu Prawiednikowa 15 rs., zapłacono z czterech rachunków kancelaryjnych 16 rs. 15 kop.; razem 932 rs. 70 k., pozostało w gotowiźnie 1-go stycznia 1869 r. 300 rs. (*dok. nast.*).

* (O ruchu funduszów ochrony Mikołajewskiej w r. 1868). W dniu 1-m stycznia 1868 r. było: 1) Kapitału zakładowego w biletach 1-ej i 2-ej emisji pożyczki 5% wewnętrznej i w listach likwidacyjnych 22,000 rs.; 2) Remanentu z kapitału zapasowego 5,049 rs. $66\frac{1}{4}$ kop. W ciągu roku 1868 wpłynęło: 1) Do sumy kapitału zakładowego, dla zwiększenia go do wysokości nominalnej 25,000 rs. za pomocą kupowania listów likwidacyjnych, 3,000 rs. 2) Z podpisów na rzecz ochrony Mikołajewskiej na nowy rok i na święta Wielkanocne w miejsce zwykłych wizyt 1,107 rsr. 30 kop. Z wieczoru tańcującego 9-go stycznia, 644 rs. 40 kop. Z koncertu wojskowego w wielkim teatrze 1,489 rs. 90 kop. Z wielkiej loterji w ogrodzie Saskim 8,827 rsr. 29 kop. Ofiarowanych przez JW. Namiestnika w ciągu roku 800 rs. Od najprzewielebniejszego arcybiskupa Joanicjusza 300 rs. Składek rocznych od honorowych opiekunów, opiekunek i członków dobroczyńców 1,152 rsr. 87 kop. Z przedstawienia amatorskiego, danego 11-go grudnia, 584 rsr. 50 kop. Kar pieniężnych od policji ziemskiej 1,702 rs. 6 kop. Ofiarowanych przez żołnierzy za pracę wolną 8,176 rs. $69\frac{1}{2}$ kop., oraz z rozmaitych przypadkowych wpływów i dochodów 2,367 rsr. $50\frac{1}{2}$ kop. Razem 27,152 rsr. 72 kop. Ogółem z remanentem od kapitału zapasowego, w wysokości 5,049 rsr. $66\frac{1}{2}$ kop. —32,202 rs. $38\frac{1}{4}$ kop. W ciągu roku 1868 wydano: 1) Na utrzymanie ochrony Mikołajewskiej podług anszlagu rocznego 13,545 rsr. $52\frac{3}{4}$ kop. 2) Wydatki nadzwyczajne, które nie weszły do anszlagu rocznego, na urządzenie wielkiej loterji w ogrodzie Saskim — 2,941 rs. $17\frac{1}{2}$ kop. Na zwiększenie kapitału zakładowego — 2,170 rs., oraz na rozmaite inne wydatki nieprzewidziane, jako to: na urządzenie wieczoru tańcującego, przedstawienia amatorskiego, koncertu wojskowego, fajerwerku i t. d. 1,425 rsr. $83\frac{1}{4}$ kop. Razem wydano 20,082 rsr. $53\frac{1}{2}$ kop. Ogólny rezultat, po wyłączeniu z sumy ogólnej dochodu za 1868 rok 32,202 rs. $38\frac{1}{4}$ kop., wydatku w tymże roku w wysokości 20,082 rs. $53\frac{1}{2}$ kop., w dniu 1-m stycznia 1869 roku było: 1) Kapitału zakładowego w biletach 1-ej i 2-ej emisji pożyczki 5% wewnętrznej i listach likwidacyjnych 25,000 rs. 2) Remanentu 12,119 rs. $84\frac{3}{4}$ kop.

* (Ofiary). Na korzyść słowiańskiego komitetu dobroczynności wpłynęły w ciągu stycznia r. b. ofiary od osób następujących: Od J. A. Sołowjewa 6 rs., G. J. Czestilina 6 rs., A. W. Patkula 6 rs., M. A. Krasnokutskiego 6 rsr., W. K. Pfela 6 rsr., J. S. Sidorskiego 6 rs., J. J. Lukjanowa 6 rs., J. J. Żewanowa 6 rs., W. W. Trubnikowa 5 rs., K. D. Daniłowa 3 rs., M. P. Siemienowa 3 rs., E. M. Leontjewa 6 rs., S. J. Leontjewowej 3 rs., W. E. Leontjewa 1 rs., S. E. Leontjewowej 50 kop., Marji Leontjewowej 1 rs., Eugenjusza Leontjewa 50 kop., P. Z. Woskresienskiego 2 rs., Katarzyny Woskresienskiej 1 rs., K. A. Łukaszewicza 1 rs., Heleny Łukaszewiczowej 1 rs., K. R. Barskiego 1 rs., K. A. Nikiforowa 1 rs., A. A. Kobylina 1 rs., S. W. Capuli 1 rs., S. F. Zielińskiego 50 kop., W. W. Waszkiewicza 1 rs. 50 kop., J. L. Kudrickiego 1 rs. 50 kop., A. S. Pigulewskiego 1 rs., W. J. Samczuka 75 kop., S. A. Żipowskiego 25 kop., S. J. Makowieckiego 50 kop., E. F. G. 1 rs. Razem ośmdziesiąt ośm rubli sr. Pieniądze te, zapisane do księgi Nr. 123 słowiańskiego komitetu dobroczynności, posłane zostały 4 lutego r. b. z Warszawy do petersburgskiego oddziału pomienionego komitetu, 14 zaś lutego (w rocznicę zgonu św. Cyryla) złożone zostały na posiedzeniu tegoż oddziału, które odbyło się w tym dniu w Petersburgu. — Następnie w ciągu lutego r. b. wpłynęły na korzyść słowiańskiego komitetu dobroczynności ofiary od osób następujących: Od M. W. Kwasznina-Samarina 5 rs., W. P. Orłowa 5 rs., E. M. Czerniawskiego 6 rs., L. M. Pawliszczewa 5 rs., S. E. Gołowina 5 rs., A. M. Draszusowa 5 rs., F. D. Kaszirina 5 5 rs., M. M. Troickiego 5 rs., A. S. Migulina 5 rs., S.

([1]) Patrz N. 47 *Dzien. Warsz.*

J. Woronkowa 3 rs., K. F. Gruszeckiego 3 rs., J. J. Siemienowicza 1 rs., S. F. Rerberga 3 rs., p. Fatiejewa 3 rs., p. Żirowa 2 rs., p. Christiani 1 rs., W. P. Akimowa 2 rs. Razem w ciągu lutego r. b. wpłynęło sześćdziesiąt pięć rubli sr., które zapisane zostały do księgi Nr. 123 słowiańskiego komitetu dobroczynności i odesłane zostały na miejsce przeznaczenia 24-go lutego (8 marca) r. b.

* (Kurjerek miejski). Rozpoczęta serja odczytów p. Łękawskiego, o różnicy człowieka od zwierząt, zakończyła się na pierwszym — albowiem sam prelegent ogłosił w wczorajszym numerze „Kurjera Codziennego", iż odkłada na dalszy czas objaśnienie w prelekcjach tej różnicy, do wykazania której snać obecnie zabrakło mu erudycji...

— P. Müncheimer, znany kompozytor i dyrektor muzyki, zapowiedział koncert na swój dochód, w sali redutowej, na dzień 21 b. m. Podczas tego koncertu, da się słyszeć pierwszy raz publicznie, przybyły do nas z paryzkiego konserwatorjum, młody skrzypek, uczeń sławnego Massarda, p. Lubiński. Znawcy, przed któremi p. Lubiński grał już w prywatnem kółku, wysoko cenią talent młodego wirtuoza. Zdaje się, że koncert p. Müncheimera, który położył tyle zasług w dziejach muzykalnych Warszawy — a sam zawsze był gotów ofiarować swoje usługi na korzyść innych — zgromadzi licznych słuchaczy.

— Wkrótce już, znana tak dobrze u nas, a wystawiona niedawno z powodzeniem w Moskwie, opera Moniuszki „Halka," wznowi się na scenie tutejszej w odmiennym personelu, albowiem rolę Jontka obejmie p. Filleborn, a w barytonowej partji Janusza, debiutować będzie p. Bełdowski.

— P. Miłaszewski, dyrektor teatru lwowskiego, przybył do Warszawy w celu zaangażowania artystów i artystek do swojej trupy.

— Wczoraj podczas nabożeństwa pasyjnego w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, artyści i chóry instytutu muzycznego, pospołu z artystami opery, wykonali pod kierunkiem dyrektora Apolinarego Kątskiego 1-szy i 2-gi numer „Stabat Mater" Rossiniego, a 7-my i 8-my z „Siedmiu słów" Heydna, oraz Modlitwę Apolinarego Kątskiego. Partje solowe wykonali panny: Leichnitz, Bronisława Rybicka, oraz pp. Cieślewski i Kozieradzki, wszystkie te fragmenta wykonane zostały wzorowo, i godnie odpowiadały uroczystości nabożeństwa. *Al.*

* (Stowarzyszenie spożywcze). Przyjmowanie w tem stowarzyszeniu, przez osoby pragnące zostać członkami założycielami onego, zapisywaniem się i wnoszeniem składek, postępuje dalej. Onegdaj jak donosiliśmy uczestników 143, złożyło rs. 1,389 k. 25, wczoraj uczestników 108, złożyło rs. 863; razem uczestników 251 złożyło rs. 2,252 k. 25; w liczbie tej, wniosków drobnych i większych, od rs. 1 k. 25 do rs. 6, otrzymano od osób 25; reszta złożyła składki całkowite po rs. 11. Między zapisującemi się, jest kilku rzemieślników, dwie służące i z prowincji dwóch obywateli. Przyjmowanie składek, odbywa się w resursie obywatelskiej, zrana od godziny 10 do 1 po południu i od 3 do 6 wieczorem. Ze względu, że najliczniejszej części mieszkańców miasta, w ciągu tygodnia zajętej pracą (dla jakich najwięcej stowarzyszenie jest zawiązane), niedogodne były dnie przeznaczone do zapisywania się i wnoszenia składek; przeto przyjmowanie takowych, przedłużonem jest jeszcze na następną *sobotę* i *niedzielę*.

* (Kronika muzyczna). Kiedy u nas, w Warszawie, p. Tausig dawał koncerta, jednocześnie dwaj inni koryfeusze fortepianowi A. Rubinsztein i v. Bülow, dawali koncerta pierwszy w Bremie, a drugi w Bruksselli, z ogromnem powodzeniem. P. Rubinsztein rozpoczął swój koncert fantazją chromatyczną S. Bacha a zakończył karnawałem (Scènes mignonnes) Schumana, zapełniając środek utworami Händla, Schuberta, Chopina, Liszta i własnemi, z których szczególniej podobały się Sarabanda, Passepied, Kurant i Gawot, Barkarola i Tarantela, a nad program zagrał na żądanie „Erlkönig" Schuberta i marsza Bethovena z „Ruiny Aten«. P. Rubinsztein sam cały koncert zapełnił i grał bez przerwy 2½ godzin, co jednak jak donosi korespondent z Bremy do *Berliner Musik-Zeitung Echo* było nader nużącem dla słuchaczy. — Tenże dziennik donosi o przysposobiającej się olbrzymiej uroczystości muzycznej w Bostonie w czerwcu r. b. Orkiestra ma się składać z 1,000, a chóry z 10,000 osób i oprócz tego 20,000 dziecięcych głosów ma na początku koncertu wykonać hymn narodowy amerykański. Już zapisano się na ten koncert, 15,000 dolarów; każdy z właścicieli wielkich hotelów zapisał się na 1,000 dolarów. Dla sprawienia efektu muzykalnego mają być użyte dzwony i działa. — *Journal de Paris* po długiej zwłoce, dał nakoniec w sali opery włoskiej bezpłatny koncert dla swych prenumeratorów. Zamiast Karloty Patti, wzięła w nim udział, z wielkiem zadowolnieniem publiczności, panna Nilson. Naprzód odegrano 1-y akt opery „Rigoletto," a potem wykonano bogaty program właściwego koncertu, a podczas antraktów roznoszono ciasta i lody, także bezpłatnie. — Ze strony duchowieństwa w Paryżu zrobiono zarzut, że pośmiertna mała msza Rossiniego miała być śpiewana w teatrze (włoskiej opery). P. Azevedo w *Opinion national* przemawiał stanowczo za wykonywaniem utworów kościelnych w teatrach, dopóki nie będzie cofnięty przepis papiezki, zabraniający kobietom brać udział w śpiewach w kościołach. Nuncjusz papiezki w Paryżu, mgr. Chigi, jest przychylny zniesieniu tego przepisu, przemawia za tem w Rzymie. Mała msza Rossiniego została wykonana po raz pierwszy w teatrze włoskim w Paryżu 16 (28) lutego. — P. Gounod powrócił z Rzymu do Paryża, dla znajdowania się na ostatnich próbach jego „Fausta"; wieści o przywdzianiu przez niego sukienki zakonnej były zupełnie mylne. — Paryż nakoniec otrzyma oddawna pożądany dom koncertowy z salami odpowiedniemi tej stolicy świata. P. Strakosch obwieścił iż zamierza zbudować „pałac harmonji," na akcjach, pod który już nabył grunt. Potrzebny jest na to kapitał 5 milionów fr., z których połowa już drogą prywatną została zebrana.

* (Wypadki miejskie). W dniu zaonegdajszym, w cyrkule Jerozolimskim, żona czeladnika pończoszniczego, Julja Kryszkiewicz, lat 45 mająca, pod Nr. 1153 zamieszkała, nagle zmarła. — W cyrkule Wolskim, za rogatką tegoż nazwania, znaleziony został przez policję na ulicy, bardzo osłabiony, poddany pruski, wyrobnik Józef Malicki, który po przywiezieniu go do szpitala ś. Ducha, w kilka godzin umarł. O wypadkach tych sąd zawiadomiony i, dochodzenie ze strony policji zarządzono. — W dniu onegdajszym, w Jerozolimskim cyrkule, Edward Lewandowski, czeladnik kominiarski 3-ej części straży ogniowej, wycierając komin w parterowym domu Nr. 1478, skutkiem zawalenia się części komina, spadł z takowego na bruk i silnie stłukł prawą nogę i bok. Lewandowskiego natychmiast odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus. — W domu pod Nr. 1286*b*, Michał Majerczak, posługacz szkoły weterynaryjnej, napaliwszy w piecu węglem kamiennym, zagorzał, lecz zaraz po udzieleniu mu pomocy lekarskiej, przyszedł do przytomności; na dalszą zaś kurację odesłano go do szpitala Dzieciątka Jezus.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop.	12	*dziś* rs. 1 kop.	12.
Za frank	„ „ — „	31	„ „ — „	31.
Za złoty reń.	„ „ — „	61	„ „ — „	61.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Proces). Podług *Dziennika Sądowego*, właścicielowi cyrku w Petersburgu, p. Hinne, wytoczony został proces o ubliżenie adjutantowi placu Brandtowi. Sprawa ta ma być wniesioną przed sądem, ale zapewne będzie odłożona do przyjazdu p. Hinne z Moskwy.

* (Z Tyflisu). *St. Pet. Wied.* piszą: 7 stycznia odbyło się ogólne zgromadzenie miejscowej dyrekcji towarzystwa opieki ranionych i chorych wojskowych, pod prezydencją gubernatora tajnego radcy Orłowskiego; obecnych było 17 członków. Po zagajeniu posiedzenia przez prezydującego, członek kierujący interesami, p. Ziserman odczytał sprawozdanie z czynności dyrekcji od daty jej założenia, z którego między innemi pokazuje się, że rezultaty czynności dyrekcji, w ciągu 10-u miesięcy jej istnienia są następujące: podług listy ułożonej do 1 stycznia 1869 r., ogół członków wynosi 90; w tej liczbie 26 dam, które oświadczyły życzenie założenia damskiego komitetu w Tyflisie. Do kasy dyrekcji wpłynęło składek od członków 949 rs. i jednorazowych ofiar 705 rub. sr. 66 kop.

* (Pani Patti). Gazeta *Wiest'* donosi, że pani Adelina Patti, w powrocie z Petersburga do Paryża, zatrzyma się w Warszawie, gdzie wystąpi trzy razy.

* Lwów, 6 lutego (*Korespondencja Dziennika Warszawskiego*). Organ naszego czerwonego księcia p. Adama Sapiehy, zaczął już wychodzić w Krakowie, pod tytułem *Kraj*, który w kilku numerach zdołał prześcignąć przeuczonego p. Duchińskiego, bo gdy tenże od lat dawnych usiłuje dowieść, że „moskale" nie są słowianami, *Kraj* zawyrokował galopem, że słowian na kuli ziemskiej wcale nie ma. Nasz organ demokratyczny zajęty planami kampanji przeciw Moskwie. Aż strach bierze patrzyć na te liczne korpusy, przekraczające w przeróżnych kierunkach granice cesarstwa ruskiego i zajmujące, ot tak sobie bez najmniejszej żenady, — Sandomierz, Lublin, Żytomierz, Włodzimierz, Kamieniec Podolski, ba nawet i Kijów, Charków i Połtawę. A z jaką to dokładnością organ lwowskiej demokracji obliczył, gdzie, którego dnia i o której godzinie bitwy będą staczane. Już to, że korpusy dziennika lwowskiego muszą zwyciężać wszędzie i zawsze, toć rzecz jasna, bo uszykowanie słów w celu pobicia Rosji na papierze dziennika, zawisło absolutnie od woli jego redakcji. Obok tych zwycięztw oręża, święci nasz dziennik także i zwycięztwa na polu dyplomatycznym i parlamentarnem, do czego się głównie przyczyniła wycieczka p. Smolki do Pragi, Wiednia i Berlina, inaugurowana publikacją listów o Rosji i Polsce. Hr. Bismarck po długiej konferencji z autorem, uderzył się w czoło na znak, że dopiero teraz odzyskał zmysł polityczny. Palacki w Pradze miał się rozpłakać, żałując za wycieczkę do Moskwy na wystawę etnograficzną, a hr. Beust chwycił oburącz za projekt rozwiązania kwestji austrjackiej. Mimo tego wszystkiego, opinja niedowiarków nie może pojąć, jak ślepy mógłby prowadzić kulawego i odwrotnie kulawy ślepego. — Wszystkie w czambuł organa naszej prasy galicyjsko-polskiej uderzyły na p. Kogolniczano, ministra spraw wewnętrznych w Bukareszcie za wydalenie p. Dunina na terytorjum tureckie. Wydalenie to ma być ilustracją przestrogi, ażeby się emigranja polska do spraw rumuńskich nie mięszała i jej bezpieczeństwa publicznego, szanując użyczoną gościnność, nie narażała. — Słowianie w Wiedniu bawiący, obchodzili tysiąclecie św. Cyryla. W obchodzie brali udział i polacy, choć p. Berger, jak najczystszej krwi polak i słowianin, przeciw temu protestował. Jest to skutek zbytku gościnności słowiańsko-polskiej, że dzisiaj panowie Lammy, Gromany, Widmany, Bergery, w imieniu polaków, bez mandatu z ich strony występują. — Jutro o godzinie 3-ej po południu ma się odbyć zgromadzenie ludowe w sali browaru Domsa, zwołane przez niektórych członków tutejszego towarzystwa demokratycznego w celu obrad nad zapobieżeniem uciążliwości podatków. Gdy agitacja przeciw „Moskwie", miasto rozruszać masy, pogrążyła je w większą jeszcze apatję, zmieniono taktykę i — skierowano atak przeciw rządowi austrjackiemu. To bardzo ważny symptom... Naród nie chce się bić z „Moskwą", ale i nie chce płacić podatków. *H.*

Wypadki w Hiszpanji.

* *Londyn, 10 marca (26 lutego)*. Z Nowego Jorku donoszą pod datą wczorajszą przez telegraf atlantycki: Podług wiadomości z wyspy Kuby, wojska rządowe pobiły całkiem pod Puerto-Principe powstańców, których liczba wynosiła 4,000. (*Wolffs T. B.*).

* Z Madrytu nie ma żadnych nowszych wiadomości ważniejszych, z wyjątkiem chyba wzmiankowanej w kilku pismach pogłoski o nowej kombinacji dla rozwiązania kwestji obsadzenia tronu. Podług tej pogłoski, panujący obecnie król portugalski ma jakoby zostać wybranym na króla hiszpańskiego i zrzec się korony portugalskiej na rzecz swego syna, podczas niepełnoletności którego regentem w Portugalji byłby król Ferdynand. Lecz kombinacja ta podawana już była poprzednio i wówczas zaprzeczono jej natychmiast; powtarzanie zaś jej obecnie dozna bez bezwątpienia takiegoż losu. (*Nordd. A. Z.*).

Austrja i Ziemie Słowiańskie.

* (Stosunki z Włochami). Z niektórych wiadomości okazuje się, że Austrja i Włochy dążą obecnie do widocznego zbliżenia się pomiędzy sobą. Ustały wszystkie powody do nieprzyjaźni, i oba kraje rozumieją, że w obec zmian zaszłych w Europie, powinny nową kierować się polityką, i że przymierze pomiędzy Florencją i Wiedniem leży dziś w interesie obydwóch narodów. Zapewniają nawet, że po świętach wielkanocnych odbędzie się zjazd pomiędzy królem Wiktorem Emanuelem a cesarzem austrjackim w jednem z miast na wybrzeżu Adrjatyckiem. (*La Patr.*)

* (Hr. Mensdorff). *Neue fr. Presse* donosi że hr. Mensdorff uda się w tym tygodniu do Włoch dla doręczenia od cesarza Franciszka Józefa powinszowania papieżowi przy okoliczności jego jubileuszu kapłańskiego. Według innej pogłoski, mniej zasługującej na wiarę, hr. Mensdorff ma otrzymać misję przygotowania dworu florenckiego do zjazdu Franciszka-Józefa z królem Wiktorem Emanuelem. *Tagblatt* oznacza już Gorycją jako miejsce tego zjazdu. (*La Fr.*)

* (Rozprawy nad budżetem). *Wiedeń, 8 marca.* Zdaje się, że prace izby deputowanych pójdą obecnie szybszym prądem, albowiem sprawozdanie w przedmiocie budżetu na r. 1869 obejmuje dość materjału dla licznych, bezpośrednio po sobie idących posiedzeń. Z tego powodu odbyły się dziś dwa posiedzenia, na których rozprawy nad budżetem zrobiły znaczne postępy. Na posiedzeniu południowem przyjęty został przedewszystkiem bez rozpraw kredyt dodatkowy na r. 1868 w wysokości jednego miljona guldenów, poczem izba załatwiła się z pierwszemi

pięcioma rozdziałami budżetu na r. [illegible] w tej liczbie i z pozycją ministerstwa spraw w[illegible]nych; po krótkich rozprawach, wszystkie te pozycje przyjęte zostały w wysokości zaproponowanej przez komisję. Dopiero przy roztrząsaniu pozycji ministerstwa obrony krajowej i bezpieczeństwa publicznego, rozprawy były bardziej ożywione; po wystąpieniu atoli hrabiego Taaffe w obronie swego wydziału, i ta pozycja została także przyjęta bez zmian. Dłużej nieco trwały rozprawy nad budżetem ministerstwa wyznań i wychowania publicznego. Podniesione zostały rozmaite reklamacje, na które atoli minister wyznań mógł odpowiedzieć dopiero na posiedzeniu wieczornem; odrzucił on żądania pp. Weichs'a, Schneidera i Hormuzaki'ego, jako nieuzasadnione, deputowanemu zaś słoweńskiemu, p. Swetec'owi, odpowiedział, że rząd nie może uczynić dla słoweńców w kwestji wychowania publicznego nic więcej nadto, co już uczynił, albowiem wykształcenie języka słoweńskiego nie zrobiło jeszcze tak wielkich postępów, ażeby mogły być zaprowadzone dla pewnych nauk wykłady w tym języku. Większość powitała oświadczenia ministra z oznakami wielkiego zadowolenia i przyjęła następnie większą część pozycij jego budżetu. Przed końcem atoli posiedzenia wszczęła się krótka sprzeczka z powodu zaproponowanej przez komisję rezolucji, żądającej od rządu, ażeby biskupowi z Linz odebrane zostały dwa majątki rządowe, oddane mu na opędzenie jego wydatków, i ażeby wyznaczono mu natomiast zwykłe uposażenie w wysokości 12,600 guldenów. Wprowadzenie tej rezolucji w wykonanie, byłoby dla pomienionego biskupa ciężkim ciosem, albowiem dochody z dóbr pomienionych wynoszą okrągłą sumę 40,000 guldenów; dla tego też deputowani klerykalni, z p. Greuter'em na czele, usiłowali przeszkodzić przyjęciu tej rezolucji. Takowa atoli została w końcu przyjętą, lecz na wprowadzenie jej w wykonanie potrzeba będzie zapewne czekać dość długo, albowiem ministrowie głosowali wraz z klerykalnymi przeciw pomienionej rezolucji. (*Nordd. A. Z.*)

* (Narady u p. Palackiego). Gazeta chorwacka *Narodni Nowiny* donosi, że 3-go marca odbyły się u p. Palackiego w Pradze narady patrjotów czeskich, na których znajdował się także Dr Smolka. Głównym przedmiotem narad była kwestja, czy czesi mają wziąć udział w przyszłym sejmie? Decyzja była przecząca (niezgodna z poglądem galicjan), ze strony stronnictwa tak młodo, jak i staro-czeskiego.

Prusy i Niemcy.

* (Związek niemiecki). Dowiedziono już, że niezadowolnienie ludów przyłączonych albo zagrożonych przyłączeniem do Prus wzrasta coraz bardziej w Niemczech. Podatki powiększone zostały do takiego stopnia, że to samo wystarczałoby na objaśnienie antipatji części Niemiec dla systemu rządu pruskiego. Układ pomiędzy Prusami i Frankfurtem nikogo nie zadowolnił i przywiódł do rozpaczy ludność frankfurcką, gdyż nie uczynił zadość ani jej miłości własnej, ani też interesom. Zapewnienia pokojowe króla Wilhelma w parlamencie niemieckim rozchwiały się wobec ogólnego niedowierzania. Dzienniki niemieckie nieotrzymujące natchnienia od p. Bismarcka, złośliwie porównywają obecne zapewnienia pokojowe króla z przygotowaniami wojskowemi, które, jak się zdaje, dążą do uczynienia z Niemiec obszernego obozu. W Moguncji, nad brzegami Renu, nad Baltykiem, a nawet w wielkiem księztwie badeńskiem Prusy wznoszą albo każą wznosić fortyfikacje, któremi się usilnie zajmują. Korespondencja dziennika *Germania* otrzymana z Berlina, nie pozostawia żadnej wątpliwości o przygotowaniach wojennych rządu pruskiego. (*La Fr.*).

Francja.

* (Sprawa belgicka). *Paryż, 9 marca.* Baron Beyens powrócił dziś do Paryża. Dyplomata ten, doznający tu wielkiego poważania, udał się do Bruxelli dla zawiadomienia jak mówią, swojego rządu o prawdziwym stanie rzeczy i o wrażeniu jakie mógł widzieć w świecie politycznym z powodu niedogodności, jakieby powstać mogły, gdyby gabinet belgicki chciał wytrwać w swojem postępowaniu. (*La Patr.*)

* (Nieporozumienie z Belgją). Pomimo upartego twierdzenia niektórych półurzędowych dzienników paryzkich, sprawa dotycząca kolei luksemburgskiej nie przybierze stanowczo żadnego charakteru politycznego. Prawdziwszem jest to, że rząd francuzki stara się wszelkiemi siłami o rozwiązanie nieporozumienia; dowodem tego jest podróż p. Laguerronière do Paryża, cokolwiekby mówił *Etendard.* Być bardzo może, że poseł francuzki w Brukseli nie otrzymał w tym przedmiocie żadnych instrukcij od cesarza; ale przypuścić trudno, ażeby minister spraw zagranicznych nie zakomunikował mu poglądu rządu francuzkiego na tę sprawę. Jakie były to instrukcje, trudno oznaczyć. Jedno jest tylko pewnem, że rząd francuzki pragnie zawiązać układy dla załatwienia sporu; dowodem tego jest ta okoliczność, że podczas gdy p. de Laguerronnière udał się po instrukcje do Paryża, p. Beyens poseł belgicki w Paryżu udał się do Brukseli z tym samym zapewne zamiarem. (*Nord*).

Włochy i Rzym.

* (Odwołanie hr. Usedoma). Korespondencje z Włoch objaśniają w ciekawy dosyć sposób odwołanie hr. Usedoma posła pruskiego przy dworze florenckim. *Presse* wiedeńska powiada, że wiadomo było publicznie, iż dyplomata ten zawiązał stosunki przyjazne z opozycją, i że nawet zbliżył się do stronnictwa ruchu. W istocie przeciwnicy ministerstwa Menabrea przyzwyczaili się do pewnego rodzaju solidarności z reprezentantem Prus, który pragnął upadku tego ministerstwa. Wiadomo, że jenerał Menabrea oparł się wszystkim usiłowaniom czynionym w celu sprowadzenia ściślejszego połączenia pomiędzy Prusami i Włochami, i że był ciągle zdania, iż w razie wojny na wschodzie najlepszą polityką Włoch byłaby neutralność. (*La Patr.*)

Anglja.

* (Poseł amerykański). Wiadomość o odwołaniu p. Reverdy Johnsona posła Stanów Zjednoczonych w Anglji potwierdza się. Na posadę tę przeznaczony być miał p. Motley. Znany tylko z prac swoich historycznych, p. Motley niczem więcej nieodznaczył się w przeszłości, z czegoby wnosić można było, jaką postawę zajmie w powierzonej mu misji. Nagłe jednak odwołanie p. Reverdy Johnsona, nazajutrz prawie po otworzeniu się nowej administracji amerykańskiej, służyć może za oznakę, jeśli przedewszystkiem zestawi się z tem groźne prawie słowa, wypowiedziane w ustępie mowy jenerała Granta o sprawach zagranicznych, że nowy prezydent nie ma żadnej skłonności do ustępstw. (*Nord*).

Ameryka.

* (Wojna brazylijsko-paragwajska). Zdaje się, że projekt wojsk sprzymierzonych brazylijsko-urugwajskich, zaprowadzenia w stolicy paragwajskiej rządu tymczasowego, nie powiedzie się. Gazety i korespondencje ze stanów La Plata donoszą jednozgodnie, że raporta brazylijskie o zupełnem jakoby ukończeniu wojny, były przesadzone. *Anglo-Brasilian Times* donosi, że eskadra statków pancernych, posłana 5-go stycznia z Assumpcion przez sprzymierzonych dla ścigania 6-u parostatków paragwajskich, musiała wrócić nic nie zdziaławszy, albowiem nie mogła popłynąć w górę rzeki z powodu zatopienia jednego z okrętów nieprzyjacielskich. Podług tegoż pisma, prezydent Lopez, mający jeszcze pod sobą 8,000 wojska, fortyfikuje swą nową pozycję w górach pod Birabibi i powołuje pod broń nowych popisowych. Co się tyczy postawy dyplomatów zagranicznych względem sprawy prezydenta Lopez'a, wiadomości są sprzeczne. Donoszą jedynie jednozgodnie, że poseł Stanów Zjednoczonych znajduje się jeszcze dotąd w obozie Lopez'a. Reprezentanci Francji i Włoch mieli przeciwnie, jak powiadają, wrócić do Assumpcion. Podług *Tribune*, pisma wychodzącego w Buenos Ayres, p. Noël, reprezentant Francji, wrócił do stolicy Paragwaju dla tego jedynie, ażeby udzielić tam opiekę interesom poddanych francuzkich. Ci ostatni mieli mocno ucierpieć od rabunku dokonanego w pomienionej stolicy przez brazylijczyków, która to wiadomość potwierdza się ze wszech stron i wywołała w stanach La Plata powszechne oburzenie. Powiadają, że wojska rabujące zabrały z pałacu poselstwa Stanów Zjednoczonych, oraz z gmachów zajmowanych przez konsulaty francuzki i włoski, serwisy srebrne i klejnoty w ogólnej wartości 200,000 piastrów; kosztowności te miały należeć po większej części do rodzin i kupców zagranicznych. (*Nordd. A. Z.*)

Kronika sądowa.

Obelgi w polemikach literackich.

Szranki krytyki naukowej i literackiej obszerne stanowią do popisu pole, z pożytkiem dla nauki i z zasługą dla jej adeptów; o ile zaś polemika unikać powinna namiętnych uniesień i przedewszystkiem szanować wzajemną osobistość, rzuca bliższe światło rozprawa sądowa między dwoma tutejszymi literatami na drogę karną wniesiona, której treść i rezultat wyrzeczenia sądów właściwych podajemy tu w sumarycznym zarysie, pokrywając nazwiska stron spornych literami alfabetu.

Pan A. w roku 1867 wydał dzieło treści naukowej, o poezji traktujące. Dzieło to krytycznie ocenione zostało w pięciu pismach warszawskich, a między innemi pan B. obszerną napisał recenzję. Pan A. dotknięty uwagami recenzenta, odpowiedział w oddzielnej broszurze; pan B. znowu upatrując w niej obrazę swej osobistości, ogłosił drukiem nową broszurę przeciwko pracy i osobie pana A., a nadto prawie jednocześnie w skardze do sądu wniesionej, żądał ukarania pana A. za obelgi w replice czyli broszurze; nawzajem pan A. wzajemną wniósł skargę na pana B., również o obelgi w jego krytycznych rozbiorach.

Sąd policji poprawczej wydziału I-go, znajdując, że we wzajemnych broszurach i polemikach, panowie A. i B. w namiętnem uniesieniu wykroczyli z granic polemiki literackiej; że używali względem siebie wyrażeń szykanujących i charakter obelgowy ujmy osobistej mających; i że tem samem obaj podsądni są winnymi, jako dopuszczający się przestępstwa artykułem 1022 K. K. G. i P. przewidzianego; że aprobata cenzury nie zwalnia ich od odpowiedzialności, — skazał obydwóch za sporządzanie i rozszerzanie drukiem pism obelżywych na trzy tygodnie aresztu, postanowił wycofanie z obiegu recenzij i broszur obraźliwych, tudzież uchwalił zakomunikowanie wyroku władzy naukowej dla ocenienia, czyli i o ile cenzorowie są winni za przepuszczenie i aprobatę pism pomienionych.

Od wyroku tego obaj skazani apelowali do sądu kryminalnego w Warszawie; za panem A. przedstawiał obronę licencjat prawa, patron trybunału Bardzki; za panem B. adwokat Okolski, profesor szkoły głównej, wykazując przy sposobności tej wysokie prawnicze zdolności i głęboką naukę.

Imieniem urzędu publicznego czynił wnioski podprokurator królewski p. Fejlert.

W jednem z pism obrończych usiłowano wykazać, że sprawa niniejsza nie podlega rozpoznaniu sądów karnych, a to z zasad:

1° że pisma zaskarżone pozyskały aprobatę cenzury krajowej;

2° że kwestja, czy istnieją obelgi lub nie, zależną jest od rozstrzygnięcia samego sporu literackiego, co atrybucji sądów nie stanowi;

3° że strony objawiły chęć odwołania swoich skarg wzajemnych.

Tym sposobem zakwestjonowano możność rozpoznania sprawy in merito. Każdą atoli z tych ekscepcij światły i przekonywający głos prokuratora wszechstronnie rozpoznał i ocenił, przywodząc głównie:

ad I. Obowiązujący kodeks karny liczne zawiera przepisy dotyczące sporządzania i rozszerzania pism uwłaczających religji chrześcjańskiej, organom rządu, moralności publicznej, lub wreszcie osobom prywatnym (art. 187, 195, 284, 293, 295, 731, 1019, 1022 i 1026 K. K. G. i P.). Według tych przepisów, samo sporządzenie pisma jest tylko przestępnem zamierzeniem i jako takie, w myśl art. 118 t. K. nie stanowi jeszcze czynu karalnego; niezbędnie potrzebnem jest rozpowszechnienie pisma, aby zamierzenie stać się się mogło przestępstwem zupełnem i dokonanem. Ani istota czynu, ani stopień karalności, nie jest zawisłym od sposobu rozszerzania pism, a nawet w niektórych artykułach wyraźna jest wzmianka o ich rozszerzaniu za pomocą druku. Autor więc, który pismo swoje uwłaczające drukiem rozpowszechnia, dopuszcza się przestępstwa i ulega karze. Za wyjątkową bezkarnością nie przemawia jakiebądź prawo, a nawet ustawa o cenzurze w kraju tutejszym. Zadaniem cenzury jest zapobiegać rozszerzaniu płodów literackich lub naukowych, albo utworów sztuki, które pod jakimbądź względem przeciwne są zasadom religji, prawom państwowym, moralności publicznej lub też dobrej sławie osób prywatnych; aprobata zaś cenzury opiera się jedynie na indywidualnem zdaniu jednego z cenzorów, który za zdanie swoje jest odpowiedzialnym. Cenzura w kraju tutejszym jest instytucją prewencyjną, nie zaś sądzącą, a aprobata jej ma znaczenie środka policyjnego. Aprobata może być niezgodną z przepisami o cenzurze, która to ewentualność przewidziana jest w ustawie cenzuralnej, jako też w kodeksie karnym, gdzie w artykule 736 i następnych szczegółowo są ocenione przestępstwa i wykroczenia cenzorów. Nie idzie jednak za tem, aby odpowiedzialność cenzora mogła umorzyć odpowiedzialność autora, który za pomocą druku dopiął zamierzonego celu; właściwie więc autor jest głównym sprawcą przestępstwa, a cenzor współwinnym. Że główny sprawca dokonał przestępstwa przy pomocy drugiej osoby, to winy jego ani umorzyć, ani zmniejszyć nie może; jasna więc rzecz, że sądy zwyczajne, pomimo aprobaty cenzury, mają prawo i obowiązek pociągnąć do odpowiedzialności autora, o ile na to zasłużył.

ad II. Inkompetencja sądów karnych do rozpoznawania sporów literackich lub naukowych, nie ulega żadnej wątpliwości; — spory te inne mają forum; ale w sprawie niniejszej, jako w sprawie o obelgi, sam spór literacki żadnego nie ma znaczenia. **Forma i za-**

miar obelgowy lub potwarczy, o ile ujawnione zostały, są nadużyciem nie mającym związku z treścią poglądu naukowego.

ad III. Ponieważ obelgi miały być odwołane dopiero w razie ziszczenia się pewnych oznaczonych warunków, to zaś dotąd nie nastąpiło, tem samem więc i skargi za niecofnięte uznanemi być muszą.

Po odparciu wszystkich powyższych ekscepcji, podprokurator przystąpił do rozpoznania sprawy in merito, i przytoczył w kolejnem zestawieniu wszystkie wyrażenia, naprzód pana A., potem pana B., mogące mieć jakikolwiek pozór ujmy osobistej, których powtarzanie tu uznaliśmy za niewłaściwe. Pismom tym, jak objaśnia podprokurator, usiłowano nadać cechę potwarzy i obelgi, jednakże pod względem kryminalnym usiłowanie to było zupełnie bezzasadne. Potwarzą kryminalnie karalną jest rozgłaszanie faktów nie tylko zmyślonych, ale nadto zasadom honoru przeciwnych. Tymczasem w pismach zaskarżonych, zdaniem podprokuratora, takich faktów nie spotykamy wcale. Pan B. w recenzji i broszurze swojej poprzestał na krytyce samego dzieła i autora, pan A. wprawdzie ostrzej postąpił, bo przytoczył niektóre szczegóły bijograficzne o swoim recenzencie, jeszcze z jego epoki szkolnej; zarzuty jednak odnoszące się do sposobu uczenia się wszkole, nie są jeszcze zasadom honoru przeciwne i tem bardziej słabieją, jeżeli mniejszy stopień pilności lub zdolności w szkołach, wynagrodzony zostaje pracą dojrzalszego wieku. I tu więc potwarzy kryminalnej podprokurator nie upatrywał.

Nie ulega wątpliwości, że skarżone wykroczenia są nader dosadne i przekraczają zwykłą granicę przyzwoitości literackiej i mogłyby być uważane za obelgi kryminalne, gdyby były użyte z wyraźnym zamiarem obrażenia czci i honoru osobistego. Panowie A. i B. sami przyznają, że przed ich sporem literackim, żadne zajścia nie miały miejsca pomiędzy nimi. Treść i dążność odbytej polemiki nie ma cechy obelg lub potwarzy, pomimo ich tonu w wielu miejscach uszczypliwego, ironicznego, a nawet sarkastycznego, co poniekąd jest nie do uniknienia w szermierce krytyki. Cokolwiekbądź, pan B. w imieniu nauki i prawdy, jak twierdzi, potępiał dzieło pana A.; pan A. znów, również w imieniu prawdy i nauki, bronił pracy swojej; dążności więc obydwóch w swojej istocie były czysto literackie.

Z tych pobudek podprokurator z mocy art. 98 K. K. G. i P. wnosił, aby panowie A. i B., dla niebytu czynu karygodnego od odpowiedzialności uwolnieni zostali, w obec zaś takiego wyrzeczenia, aby wycofanie z obiegu broszur zaskarżonych, tudzież komunikowanie zapaść mającego wyroku władzy naukowej, za zbyteczne poczytane było.

Sprawa powyższa, w obec licznie zgromadzonej inteligentnej publiczności, rozpoznawaną była wczoraj, przez dzień cały, z widocznem zajęciem słuchaczy, w tutejszym sądzie kryminalnym pod prezydencją jw. Bielskiego, prezesa tegoż sądu.

Po wysłuchaniu wszystkich powyższych przytoczeń i z zasady, że obrońca pana A. publicznie przed kratką, z upoważnienia obecnego przy sprawie mandanta swojego oświadczył, iż p. A. w broszurach i pismach swoich przeciwko panu B. nie miał bynajmniej na myśli obelgi lub potwarzy, skargę swą, względem niego zaniesioną cofa, i za niebyłą uznaje; i gdy nawzajem obrońca pana B. zaakceptowawszy to oświadczenie, w podobny, imieniem mandanta swego, zadeklarował się sposób, po takiem więc oświadczeniu obu, sąd kryminalny, z mocy art. 98, tudzież z mocy uwagi przy końcu art. 1026 K. K. G. i P., zamieszczonej, ogłosił wyrok zgodny z wnioskami urzędu publicznego.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

* (Tydzień targowy). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu upłynionym były następujące: *Co do pieczywa* stosownie do deklaracji przez piekarzy podanych: chleba razowego funt kop. 2, pytlowego funt k. 3 1/6, w składach jednak młyna parowego na Solcu, tudzież młyna w Słodowcu funt po k. 3, chleba stołowego funt k. 4 1/2, bułka za k. 1 ważyła: ordynaryjna od zołotn. 15 do 18, poznańska od zołot. 12 do 14, montowa od zołot. 12 do 13. *Co do mięsa* wedle zadeklarowania rzeźników: wołowe w częściach zadnich funt kop. 11 w cyrkule III i XI po kop. 10, w częściach przednich funt od kop. 9 do 10, polędwicy funt od kop. 18 do 20, na Pradze po kop. 16, łoju funt od kop. 12 do 14, wieprzowiny ze skórą funt kop. 13, w jatkach na Wolnicy kop. 11, schabu funt kop. 13, sadła funt kop. 22, w jatkach na Wolnicy kop. 20; słoniny świeżej funt kop. 20, solonej funt kop. 22; w jatkach zaś za Żelazną-Bramą po kop. 20, cielęciny w częściach zadnich funt kop. 12, w jatkach na Wolnicy i na Sułkoskiem po kop. 11, w częściach przednich funt kop. 10, baraniny w częściach zadnich funt kop. 10, w częściach przednich kop. 8, mięso na straganach w ogóle o kopiejkę taniej na funcie. Ceny powyższe pieczywa i mięsa obowiązywać będą do włącznie 15 b. m. *Co do nabiału:* masła świeżego funt kop. 30, solonego kop. 28, śmietany kwarta k. 27, ser krowi większy kop. 20, mniejszy kop. 14, ser owczy k. 27, jaj kopa rs. 1. *Co do zwierzyny:* sarna rs. 8 kop. 50, zając kop. 85, kuropatw para r. 1, cietrzewi para rs. 1 kop. 5, jarząbków para k. 75, kwiczołów para kop. 15. *Co do drobiu:* kura kop. 40, kaczka kop. 50, gęś rsr. 1 kop 10, indyk rsr. 2 kop. 50, indyczka rs. 1 kop. 65, kapłon kop. 90, pularda kop. 60. *Co do legumin:* mąki najpiękniejszej funt kop. 9, średniej kop. 6, ordynarnej kop. 4 1/2, kaszy krakoskiej kwarta kop. 10, perłowej kop. 10, jęczmiennej kop. 5, gryczanej kop. 6 1/2, jaglanej kop. 7, grochu szablastego kop. 7 1/2, okrągłego kop. 5. *Ceny ogrodowizny* nie uległy zmianie. *Co do ryb żywych:* szczupaka funt kop. 30, lina i karpia kop. 25, karasia kop. 20; *co do ryb śniętych:* szczupaka funt kop. 9, lina kop. 11, okonia i karasia kop. 10, drobnych rybek funt k. 7 1/2.

Warszawa, dnia 28 Lutego (12 Marca).

Kalendarz.

W sobotę, 1 (13) marca, — św. Nicefora bisk. i Katarzyny szwedz.—Słońce wsch. o godz. 6 min. 19; zach. o godz. 6 min. 0.

W niedzielę, 2 (14) marca, — św. Matyldy królowej wd. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 17; zach. o godz. 6 min. 2.

Stan pogody.

Dziś z rana + 0°3, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 popoł.
Barometr w milimetrach	740.6	736.1
Termometr Reaum	— 2°6	+ 1°0
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 1°6, R. Największe zimno — 2°3 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 0

Widowiska.

TEATR WIELKI. — *Dziś*, w piątek, traje ja w 5-u aktach (11-tu obrazach), **Zbójcy**. —Osoby: Hrabia Maksymiljan Moor—p. *Rychter*; Karol—p. *Tatarkiewicz*; Franciszek—p. *Królikowski*— (obadwaj jego synowie); Amelia Edelreich—pani *Palińska*; Hermann—p. *Kwieciński*; Spiegelberg—p. *Stelpe*, Schweitzer—p. *Grzywiński*, Grimm—p. *Krupiński*, Razmann—p. *Szober*, Schufterle—p. *Dobrowolski*, Roller—p. *Szymanowski*, Koster—p. *Piasecki*, Schwartz — p. *Adler* — (wszyscy powyżsi 8 rozbójców); Daniel, stary sługa hrabiego Moora—p. *Chęciński*; Moser, sługa sądowy—p. *Chomiński*.—Zaczanie się o godzinie 7-ej.— *Jutro*, w sobotę, opera **Fra Diavolo**, przez artystów włoskich; abonament zawieszony. — *Wczoraj*, we czwartek, dawano operę **La Sonnambula (Lunatyczka)**, przez artystów włoskich, było osób 565.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, w sobotę, komedje **Zięć Pana Poirier** i **Za Piękny**.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dzymańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 499, wyjechało osób 465;—koleją żel. warsz.-petersb. przyjechało osób 226, wyjechało osób 240,— koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 136, wyjechało osób 118;— statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób —; — oprócz tego w ogóle przyjechało osób 534, w tej liczbie z zagranicy 40; wyjechało osób 481, w tej liczbie za granicę 22.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 27 (11) b. m., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Kozerski w Petersburgu, Ciskowski w Pilicy, Slepowroński w Augustowie, Rassek w Siemianowicach, Obsbaum w Radominu, Sand w Łodzi, Szadkowska w Orontkach, Pacanowski w Konstancji, Cwejk w Szercu, Kalinowska w Stołpiecach, Małużyński w Pesku, Rzedkowska w Gostnie, Wójt Gminy w Machcinie, Bank Cesarstwa w Petersburgu, Tułosiewski w Barwiskach, Naczelnik Powiatu w Krasnymstawie, Fejgin w Bobrownikach, Lange, Szulc i Markowski bez oznaczenia miejsca, — listów miejskich sztuk 7, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą, — oraz 14 sztuk listów na koszt, dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą, i znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 27 (11) b. m. i roku, chorych w 8-iu cywilnych szpitalach: przybyło 83, wyzdrowiało 72, umarło 5, pozostało 2064 (mężczyzn 1030, kobiet 1034), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 206, kobiet 186.

* W dniu 27 (11) bież. mies. i roku, urodziło się: *chrześcjan:* płci męzkiej 18, płci żeńskiej 16; *starozakonnych:* płci męzkiej 4, płci żeńskiej 3; razem 41;— zawarło śluby małżeńskie: par: *chrześcjan:* —; *starozakonnych:* —;—umarło: *chrześcjan:* płci męzkiej 17, płci żeńskiej 14; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 2; razem 36.

Ceny targowe.

dnia 27 Lutego (11 Marca) 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od rubli sr.	Korzec od kop.	Korzec do rubli sr.	Korzec do kop.
Pszenica	11	4	6	—	6	90
Zyto	8	40	5	10	5	25
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	5	52	3	30	3	45
Groch polny	9	12	4	50	5	70
Kartofle	2	40	1	20	1	50

Pud siana od kop. 30 — 35 Pud słomy od kop. 22 1/2 — 25.

Dowozy: Pszenicy 211; Zyta 114; Jęczmienia —; Owsa 86 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 28 Lutego (12 Marca) 1869 r

		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacone Rs.	Płacone K.
MONETY.					
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	6	6
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	3	45
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100. *Losowanie*		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	103	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	51	50
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	33	30
„ „ „ bez kuponu		—		27	
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1ej za rs. 100		88	37	87	87
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		82	87	82	46
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego		99	50	99	25
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		70	38	69	88
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		50			
5 pożyczka rossij. Stiglitsa z r. 1854 za rs. 100		85	-	—	—
6 pożyczka rossij. Stiglitsa z r. 1855 za rs. 100				—	
Bilety Banku Cos. Ros. z r. 1864, za rs. 100		97	17		—
Metaliki Lutowe za rs. 100		101	—	100	50
„ Sierpniowe za rs. 100		101	—	100	50
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100		161		160	
„ „ „ 1866 „ 100		161	50	159	50
5% Listy Zastaw. Rosji		97	-	96	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	125	-
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied, za sztukę		66	50	—	—
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		69	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drgi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		99	—	98	—
Obligacie Kolei Żel-War, Terespol.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	110	2 1/2	109	80
„ „ „	k. t.	109	80	109	65
Wrocław „	2 m.	—	—	—	-
Gdańsk „ „	2 m.	109	50	109	65
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	167	40	166	50
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	51 1/2	7	49 1/2
Paryż 300 Frank.	2 m.	90	—	89	77 1/2
Wiedeń 150 Zł. W. A	2 m.	9[illegible]	60	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	-	—	—	—
„ „	k. t.	100	-	99	75
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych....... rs. k. 87 7/9.
* „ „ od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 12 2/9

KURSA TELEGRAFICZNE AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 27 Lutego (11 Marca) 1869 roku.

	żądają	płacą
Z BERLINA		
Bilety Bankn Rosyjskiego		81 3/8
Weksle na Warszawę		81 1/8
„ Peterburg 3 tygodn.		80 1/4
„ „ 3 miesięczny		80 1/2
„ Londyn 3		6 23 1/2
„ Paryż 2		81 1/4
„ Hamburg 2 „		150 1/2
„ Wiedeń 2 „		81
Listy Zastawne 4%		67 1/4
Listy Likwidacyjne		57 1/8
Obligacje Skarbowe 4%		65 3/4
Koleje Rosyjskie		84 3/4
Akcje Drogi Żel. Terespolskej		—
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		75 3/4
Akcje drogi Warszawsko-Wiedeńskiej		58 1/2
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		—
Nowa pożyczka premjowa 1-em		133 3/4
„ „ „ 2-em		132
5a Pożyczka Stieglitza 71 1/4 5% L. Z. Ruskie		81 1/6
Zyto na targu „		51
dto „ dostawę		51
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		124
„ Hamburg		91 40
„ Paryż		49 40
Pożyczka Narodowa		69 30
5% Metaliki		62 20
Akcje Banku Kredytowego		291 70
Z PARYZA.		
Renta 3%		70 92
Renta Włoska		55 65
Akcje Kredytu Ruchomego		282 50
Z LONDYNU		
% Papiery (Consols)		92 15/16

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE

N. D. 1712. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po zmarłych: 1. Tomaszu Unierzyskim właścicielu dóbr Łękawice w Okręgu Siennickim położonych; 2. Franciszku Kozłowskim właścicielu nieruchomości Nr. 2223 w Warszawie; 3. Franciszku Dejrych wierzycielu sum rs. 450 i rs. 150 ubezpieczonych na nieruchomości Nr. 2340 lit. *a* w Warszawie; 4. Józefie Pękalskim współwłaścicielu nieruchomości Nr 2284 w Warszawie, Tekli z Mirosławskich Winnickiej mającej objawione w księdze wieczystej dóbr Koziejaty z Okręgu Brzezińskiego w dziale IV pod Nr. 3 i 12 wykazu hypotecznego prawa zadyktowanej opozycji w dniu 3 (15) Września 1857 roku na przeciw planowi klasyfikacyjnemu dodatkowemu dóbr Sierakowy w dniu 31 Lipca (12 Sierpnia) 1856 r. sporządzonemu, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin w Kancelarji Hypotecznej Gubernji Warszawskiej w Warszawie na dzień 4 (16) Czerwca 1869 r.

1—1 Aleksander Dziewulski.

N. D. 1713. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej.*

Po zmarłych: Wincentym Swierczyńskim, Marjannie z Kłobuchowskich Jelińskiej, Janie-Antonim Swierczyńskim i Tomaszu Swierczyńskim, wszystkich jako współwłaścicielach dóbr Biesiekierz nawojawy lit A. B., tudzież Pustkowie Rudna lit. A. B., połowa Nr. II, położonych w Okręgu Zgierskim, Walentym Wieszczyckim, wierzycielu sumy rsr. 675 na dobrach Brachowice z Okręgu Zgierskiego i rsr. 3,000 na dobrach Odechów z Okręgu Łęczyckiego ubezpieczonych, Andrzeju-Stanisławie dwóch imion Kryńskim, wierzycielu rsr. 1,037 kop. $74^{1}/_{26}$ pochodzących z sumy złp. 102,312 gr. 15 i rsr. 1,615 kop. $38^{6}/_{13}$, pochodzących z sumy złp. 120,230 groszy $23^{1}/_{13}$, ubezpieczonych na dobrach Tworki z Okręgu Warszawskiego, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, wyznacza się termin w Kancelarji Hypotecznej Gubernji Warszawskiej na dzień 10 (22) Września 1869 r.

1—1 Aleksander Dziewulski.

N. D. 1718. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: 1. Rozyny Heleny z Kleinertów czyli Kleinów pierwszych ślubów Keszel powtórnych Winkler co do tytułu własności nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 164 położonej; 2. Izydora Rychlewicza co do sum rs. 412 kop. 50 i rsr. 1,500, na nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 127 i 144 położonej w dziale IV, pod Nr. 13 *a, b,* zahypotekowanych; 3. Karola Kaim co do sum na nieruchomości w Kaliszu Nr. 494 w dziale IV, pod Nr. 2 rs. 270 i pod Nr. 3 rs 105 zahypotekowanych i prawa zastawy w dziale III, pod Nr. 2 zapisanego; 4. Jadwigi Błaszczyk vel Banach co do schedy z kwoty rsr. 75 na dobrach Kościelna wieś z Powiatu Kaliskiego w dziale III, ad Nr. 6 zahypotekowanej; i 5. Tekli z Salikiewiczów Reutt co do współwłasności schedy z nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 49 położonej, w spadku na nią po braciach Xiędzu Wincentym Salikiewiczu i Antonim Salikiewiczu przeszłej, jak niemniej ostrzeżenia względem sumy rsr. 1,273 kop. $60^{1}/_{2}$, ze schedy Marjanny z Salikiewiczów Wieczerskiej poszukiwanej, wszystkich w dziale III ad Nr. 1 i w dziale IV ad Nr. 8 zahypotekowanych, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznacza się termin na dzień 5 (17) Września 1869 r. w Kancelarji Hypotecznej.

Kalisz d. 21 Lutego (5 Marca) 1869 r.

1—2 Teofil Józef Kowalski.

N. D. 1716. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.*

Po śmierci: 1. Wojciecha Mieszkowskiego; 2. Wandy Łatkiewicz panny; 3. Ignacego i Marjanny z Hertlów małżonków niewiadomskich. 4. Józefa Macińskiego; 5. Juljanny z Mierników Zarzyckiej i Wiktoryna Burzyńskiego, toczy się postępowanie spadkowe, a mianowicie:

1. Po Wojciechu Mieszkowskim: a) co do współwłasności dóbr Kików z okręgu Stopnickiego, przez zaliczenie sumy rs. 5,616 kop. 82 nabytej i w dziale II wykazu hypotecznego zapisanej; b) wierzyciela sum w dziale II wykazu hypotecznego intabulowanych to jest: rs. 3,750 na dobrach Ludyni z pod Nr 41, rs, 100 na dobrach Żarczyce Większe, z pod Nr. 29, w okręgu Kieleckim, rs. 4050 na dobrach Chwałowice pod Nr. 29 lit. a., rs. 11,683 kop. 32, pod Nr. 16 i 24, na dobrach Tokarni z okręgu Szydłowskiego, rs. 1350, pod Nr. 15 na dobrach Pękosław z okręgu Miechowskiego, rs. 3152 kop. 50 na dobrach Kowala z okręgu Proszowskiego gubernji Kieleckiej z pod N. 52.

2. Po Wandzie Łatkiewicz, co do współwłasności nieruchomości w m. Kielcach pod Nr. hyp. 273 sytuowanej, w dziale II, wykazu hypotecznego zapisanej.

3. Po Ignacym i Marjannie Niewiadomskich zagroda na Sosnowcu przyległość dóbr Modrzejów z okręgu Olkuskiego gubernji Kieleckiej.

4. Po Józefie Macińskim, wierzycielu sumy rs. 1,800, zabezpieczonej w dziale IV pod Nr. 10, z zastrzeżoną używalnością lokalu objawioną, w dziale III, pod Nr. 5, na nieruchomości miejskiej w Kielcach Nr. 125 w hypotece oznaczonej.

5. Po Juljannie Zarzyckiej i Wiktorynie Burzyńskim, co do współwłasności nieruchomości w mieście gubernjalnem Kielcach, oznaczonej Nr. hyp. 122.

Do regulacji spadków tych, w Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach przed podpisanym Rejentem, zakreśla się termin prekluzyjny na dzień 1 (13) Września 1869 r.

Kielce d. 19 Lutego (3 Marca) 1869 r.

1 2 Adam Szczepanowski.

N. D. 1717. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Suwałkach.*

Zawiadamia interesowanych, iż do uregulowania przed nim spadku dóbr Motule, w powiecie i gubernji Suwalkskiej, po Ksawerym-Srweryne Ciemnołońskim, dzień 6 (18) Września 1869 r. wyznaczył.

Suwalki d. 15 (27) Lutego 1869 r.

1—2 Kowalski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 1696. *Финансовое Управленіе въ Царствѣ Польскомъ.*

Симъ объявляетъ что 27 Марта (8 Апрѣля) въ 12 часовъ утра въ присутствіи Финансоваго Управленія въ домѣ подъ N. 741, будутъ производиться изустные торги, на продажу лѣса изъ лѣсосѣкъ предназначенныхъ на 1869 г. въ Радзицкомъ лѣсничествѣ, по дачамъ: Зържендинъ, Сругоцице, Цѣбловице, Пила, Гелзовъ, Кулиговецъ, Яновъ и Брудзевице, отъ суммы 1,911 руб. $46^{1}/_{2}$ коп.

Желающій пріобрѣсти поименованный лѣсъ, обязанъ предявить въ депозитъ Польскаго Банка, залогъ наличными деньгами, въ закладныхъ или ликвидаціонныхъ листахъ, или другихъ процентныхъ бумагъ Царства съ соотвѣтственными купонами, по цѣнѣ предписанной Министромъ Финансовъ въ 192 руб. въ удостовѣреніе чего, долженъ представить квитанцію Польскаго Банка, въ присутствіи Финансоваго Управленія, до начатія торговъ.

Оцѣночную вѣдомость и аукціонные условія сказанной продажи, могутъ быть разсматриваемы въ городѣ Варшавѣ, въ Финансовомъ Управленіи, а тоже въ Радомскомъ Губернскомъ Правленіи и въ Радзицкомъ Лѣсномъ Управленіи.

Мѣстная лѣсная стража, объязывается показать лѣсъ желающимъ торговатся, послѣ чего, никакихъ жалобъ на счетъ недостатка количества дерева, или высокой оцѣнки онаго, не будетъ принято въ уваженіе.

Г. Варшава, 15 Февраля 1869 года.

Завѣдывающій Отдѣломъ, Излукяновъ.

1—3 Начальникъ Секціи, Войзбунъ

N. D. *1626.* *Zarząd Wód Mineralnych w Ciechocinku.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 12 (24) Marca r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się przed Zarządem Wód w Ciechocinku, licytacja przez opieczętowane deklaracje in minus, napisane na papierze stemplowym w formie zwykle obowiązującej, na dostawę dla łazienek w r. b.

Węgli kamiennych maszynowych korcy warsz. 1398, od kop. $87^{1}/_{2}$ za korzec. Drzewa opałowego sosnowego sażeni kub. 15, od rsr. 15 za sażeń kub. Oliwy Leccer funtów 150, od kop. $26^{1}/_{2}$ za funt. Łoju funtów 35, od kop. 15. Konopi funtów 35, od kop. 20. Blejwasu funtów 25, od kop. 20. Skóry mastrychtowej funtów 10, od rsr. 1 kop. 20. Oleju lnianego pół wiadra, od rsr. 4 kop. 50 za wiadro.

Vadium do licytacji wymagane jest do węgli rsr. 114, do drzewa rsr. $22^{1}/_{2}$, do materjałów dychtunkowo-smarowych rsr. 7.

Na koszta zaś ogłoszeń do węgli rsr. 5.

Na koszta zaś ogłoszeń do drzewa rsr. 1 kop. 50.

Na koszta zaś ogłoszeń do materjałów kop. 50.

Bliższe warunki mogą być przejrzane każdodziennie prócz świąt w biurze zakładu warzelni soli.

Ciechocinek dnia 18 (30) Stycznia 1869 r.

2—3 Prezydujący, Rejewski.

N. D. 1703. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie: 1. Walerji z Rogowskich po Janie Nepomucenie Wielogłowskim pozostałej wdowy; 2. Romanji Wielogłowskiej, panny pełnoletniej; 3. Anieli Wielogłowskiej, nieletniej, usamowolnionej, aktem w Sądzie Pokoju w mieście Petrokowie, na d. 1 (13) Czerwca 1837 r. zeznanym, w asystencji swej matki i kuratorki Walerji Wielogłowskiej działającej, wszystkich z własnych funduszów utrzymujących się, w mieście gubernjalnem Petrokowie zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ksawerego Karasińskiego, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie przy ulicy Długiej, pod Nr. 590 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 7,500 z procentem od Antoniego Bełdowskiego, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1701 lit a. położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Grzegorza Zawadzkiego, Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 30 Lipca (11 Sierpnia) i 31 Lipca (12 Sierpnia) 1868 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą-zaaresztowaną zostala:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie, narożnie przy ulicach Wilczej i Marszałkowskiej, pod Nr. 1701 lit. a. policyjnym, a hypotecznie bez litery, w jurisdykcj Sądu Pokoju wydziału III, w cyrkule policyjnym i administracyjnym IX, na gruncie emifiteutycznym, ma długości frontowej ogólnej w przybliżonym sposobie około łokci 58 od ulicy Marszałkowskiej, a od ulizy Wilczej także w sposobie przybliżonym około łokci 69, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Antoniego Bełdowskiego należąca i w posiadaniu tegoż zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypocznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są nastąpujące zabudowania:

1, Dom frontowy, murowany, jednopiętrowy, o dziewięciu kominach murowanych, nad dach blachą żelazną kryty wyprowadzonych.

2. Zabudowanie masiv z cegły murowane, parterowe, tekturą smołowcową kryte, o jednym kominie murowanym, nad dach wyprowadonym.

3. Dom parterowy murowany blachą pokryty.

4. Przystawka z jednego boku murowana, deskami kryta.

5. Zabudowanie parterowe murowane, z facjatką, blachą pokryte, w którem mieszczą się 2 stajnie i 2 wozownie z dwoma facjatkam murowanemi w środku którego jest wchód do kloak bez drzwi. Zabudowanie to mieści w sobie dwie stajnie, dwie wozownie i kloaki.

6. Zabudowanie murowane parterowe, blachą pokryte.

7. Śmietnik z bali drewnianych.

8. Ogródek mieszczący kilka drzewek owocowych, w którym jest altanka drewniana blachą pokryta.

9. Podwórze domu frontowego, kamieniem polnym brukowane, w środku którego jest pompa z wierzchem i korbą żelazną.

10. Podwórko kamieniem polnym brukowane.

W nieruchomości tej oprócz egzekwowanego dłużnika, mieści się dwóch lokatorów, z imion, nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ksawerego Karasińskiego, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie, pod Nr. 590 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Stanisława Toczyłowskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju wydziału III, w Warszawie, pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 28 Sierpnia (9 Września) 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 10 (22) Września 1868 r. a w d. dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 9 (21) Grudnia 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Ksawery Karasiński, Obrońca przy Senacie którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 24 Wrześ. (6 Paźd) 1868 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie, d. 24 Września (6 Października) 1868 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży rzeczonej nieruchomości, oraz przygotowawczego przysądzenia tejże, Karasińskiemu Mecenasowi, za sumę rs. 7500 na d. 17 Lutego (1 Marca) 1869 roku odbytego, zarazem Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem w tymże samym dniu zapadłym, termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 1701a. policyjnym a hypotecznym bez litery w Warszawie położonej, na d. 1 (13) Maja r. b. godzinę 10 z rana oznaczył, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I. jako właściwym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 7,500, lub od $^{2}/_{3}$ części szacunku taksą przez biegłych sporządzić się mianą wynalezionego.

Warszawa d. 20 Lutego (4 Marca) 1869 r.

Pisarz Trybunału,

1-1 Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 1709 *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czilni: że nażądanie Izraela Rotholtz, negocjanta, w mieście Kaliszu zamieszkałego, od którego Hipolit Grodziecki Patron przy Trybunale Cywilnym w mieście gubernjalnem Kaliszu Nr. 55 mieszkającego, w miejsce protokółem zajęcia niżej z daty powołanym ustanowionego Patrona przy Trybunale Teodora Rościszewskiego, w obronie stawać i subhastację dóbr ziemskich Krobanów z przyległościami popierać będzie, u którego to Patrona Grodzieckiego i zamieszkanie prewne Rotholtz obecnie ma obrane do tego interesu, protokółem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu Romualda Pinowskiego na gruncie dóbr Krobanowa dnia 14 (26) Października 1868 roku po doręczeniu w dniu 25 Lipca (6 Sierpnia) t. r. przez rzeczonego Komornika 15 (27) Lipca r. b. wydanego nakazu subhastacyjnego sporządzonym, na mocy aktu obligacji przed Teofilem Józefem Kowalskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu d. 24 Sierpnia (5 Września) 1865 r. zeznanej, w poszukiwuniu sumy rs. 1,500 z procentem prawnym od 16 (28) Czerwca 1868 r. Izraelowi Rotholtz od właściciela dóbr Krobanowa Antoniego Domaniewskiego należnej, zajęte zostały na publiczną sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia:

DOBRA ZIEMSKIE

Krobanow, składające się z wsi i folwarku Krobanów, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Szadku Powiecie Sieradzkiem, Gubernji Kaliskiej, gminie Zduńska-Wola, parafji Marzynin położone, oddzielną księgę wieczysto mające, wraz z wszelkiemi budynkami lasem do tych dóbr należącym, gruntami, łąkami, pastwiskami, czyli zgoła z tem wszystkiem co tylko całość tych dóbr stanowi i stanowić może, bez najmniejszego wyłączenia.

Zabudowania na folwarku Krobanów zajętych dóbr są następujące: dwór z drzewa na podmurowaniu, kuchnia, chlewy, płot, kloaki, oficyna, studnia, obory, stajnia z wozownią, chałupa z stodołą, studnia, druga, chałupa, spichrz, stodoła, stodoła druga pod którą są piwnice, obydwie murowane, studnia owczarnia i stajnia, chałupa czworaki, chałupa ośmioraki, przy tych chlewik mały, karczma Nr. 4 oznaczona, stajnia zajezdna, studnia, chałupa Nr. 5, w której jest kuźnia, gruzy po gorzelni zniszczonej płot jak niemniej ogród owocowy i w części warzywny.

Rozległość ogólna powierzchni dóbr zajętych do dworu należącej wynosi włók 26 mórg 3 pręt. kwadr. 199 miary nowopolskiej. Grunta są kl. II, III i IV.

Grunta włościa z mocy Ukazu 1865 uwłaszczonych są odseperowane od gruntów folwarcznych i podług zatwierdzonej tabeli likwidacyjnej, nie służą żadne serwituta tymże włościanom.

Propinacja w dobrach zajętych ma być wydzierżawioną mieszkańcowi Zduńskiej-Woli.

Dobra Krobanów graniczą z jednej strony z dobrami Gajewniki, z drugiej z dobrami Bielew, z trzeciej z dobrami Karsznice, a z czwartej z dobrami Krobanowek. Granice są stałe kopcami oznaczone. Odległość jest od miasta Zduńskiej-Woli wiorst 5, Szadku 8, miasta powiatowego Łasku 9, Sieradza 18, a od miasta gubernjalnego mil $9^{1}/_{2}$.

Na gruncie jest inwentarz żywy i martwy: koni fornalskich 12, wołów roboczych 20, krów dojnych 20, owiec 500, wozów 5, pługów 8, radeł 6, bron 16, maszyna młocarnia, młynek do czyszczenia zboża.

Wysiewa się rocznie przenicy wierteli 60, żyta wierteli 200, jęczmienia wierteli 40, grochu 20, tatarki 18, owsa wiert. 100.

Podatki do kasy okręgowej sieradzkiej opłacane rocznie wynoszą rs. 854 k. 45.

Właścicielem hypotecznym zajętych dóbr Krobanów jest Antoni Domaniewski, w tychże

dobrach mieszkający, któremu Komornik dozór sądowy nad niemi oddał.

Szczegółowy opis dóbr zajętych znajduje się w protokóle zajęcia u popierającego sprzedaż Patrona Hipolita Grodzieckiego w Kaliszu i w biórze Pisarza Trybunału, gdzie ze zbiorem objaśnień i warunków przejrzany być może.

Protokoł zajęcia doręczył woźny d. 16 (28) Listopada 1868 r. Pisarzowi Sądu Pokoju w Szadku Julianowi Otockiemu i Wójtowi gminy Zduńska-Wola w Zduńskiej-Woli, Feliksowi Piotrowskiemu.

Następnie zajęcie to do księgi wieczystej dóbr Krobanów, w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) 1868 r. wniesione, a w dniu 6 (18) Grudnia t. r. w księdze przez Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu utrzymywanej zaregestrowane zostało.

Sprzedaż odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu, posiedzenia w pałacu przy ulicy Józefina odbywającego.

Pierwsze ogłoszenie warunków sprzedaży i licytacji, odbędzie się na audjencji rzeczonego Trybunału d. 23 Stycznia (4 Lutego) 1869 r. o godz. 10 z rana.

Kalisz d. 7 (19) Grudnia 1868 r.

Po odbyciu trzech ogłoszeń warunków sprzedaży, Trybunał oznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia powyższych dóbr na d. 9 (21) Kwietnia 1869 r. godz. 10 z rana na swojej audjencji w pałacu przy ulicy Józefina w Kaliszu.

Licytacja w tym terminie rozpocznie się od sumy rs. 15,000.

Kalisz d. 25 Lutego (9 Marca) 1869 r.

1—1 Asesor Kolegjalny J. Migórski.

N. D. 1663. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Lublinie.*

Na zasadzie art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Pauliny Zbyszewskiej panny pełnoletniej, w Warszawie pod Nr. 1346 mieszkającej, zamieszkanie zaś prawne u Józefa Wołowskiego Obrońcy przy b. Radzie Stanu w Lublinie pod Nr. 174/5 mieszkającego, obrane majęcej, w poszukiwaniu sumy rs. 2175 z procentem od d. 12 (24) Czerwca 1867 r. za egającym i kosztów do ss-ów niegdy Seweryna Węglińskiego jako to: Leona Węglińskiego i Heleny Anieli Magdaleny trzech imion Węglińskiej właścicieli dóbr Zezulina i Ziółkowa w powiecie Lubartowskim gubernji Lubelskiej leżących, tamże zamieszkałych, protokółem Komornika Antoniego Grochowskiego w dniach 18 (30) Kwietnia i 19, 20 i 22 Kwietnia (1, 2 i 4 Maja) 1868 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymusowego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały dobra ziemskie Zezulin i Ziółków w gminie Łęczna, parafji Kijany w powiecie Lubartowskim Okręgu Sądowym Lubartowskim gubernji Lubelskiej położone, prawem własności do egzekwowanych dłużników należące i w części a mianowicie co do folwarków Ziółków i Kruczeń w posiadaniu ich, co do folwarków zaś Zezulin, Godziembów i Grondy w posiadaniu dzierżawnem Teofila Węglińskiego, Franciszka Brunona Węglińskiego i Tomasza Uszyńskiego zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone.

Dobra powyższe Zezulin mają oddzielną księgę hypoteczną, graniczą od wschodu z Łęczną, od południa z Łęczną Wieprzem i Kijanami, od zachodu z dobrami Kijany od północy z dobrami Rozkopaczowem i Krasnem, odległe od m. Łęczny o wiorst 10, od m. Lubartowa o w. 21, od m. Lublina o w. 22, leżą nad Wieprzem na ubocznym trakcie z Lublina do Włodawy wiodącym. Obejmują ogólnej obszerności dworskiej w przybliżeniu m. 5300 miary nowo-polskiej a mianowicie: w ogrodach owocowych i warzywnych mórg 35, w gruntach ornych w połowie pszennych kl. 2 a w połowie żytniej kl. 2 m. 1515, w łąkach mórg 711, w lasach mórg 2250, w placach i pod zabudowaniami m. $7\frac{1}{2}$, w nieużytkach, rowach i drogach m. 557, w wodach, smugach, jeziorze Krzczeu i drugim Gomiennice m. 224. W dobrach Zezulinie znajdują się następujące zabudowania:

1. Na folwarku Ziółków: 1. Dwór drewniany na podmurowaniu pod gontem. 2. Dom na kuchnię drewniany dach dranicami kryty. 3. Oficyna dla czeladzi drewniana dach dranicami kryty. 4. Kuźnia. 5. Budynek dla 12 parobków niewykończony. 6. Chlewki drewniane. 7. Czworak drewniany. 8. Piwnica w ogrodzie murowana, 9. Kloaka drewniana. 10. Pasieka. 11. Stodoła w trójkąt drewniana dach słomą kryty. 12. Chałupa drewniana przy stodole. 13. Chałupa drewniana nad Wieprzem. 14. Budynek drewniany bez dachu. 15. Chlewki drewniane pod gontem. 16. Czworak drewniany pod słomą. 17. Chlewki do tegoż dostawione. 18. Dawna gorzelnie obecnie browar piwny, murowana na 4 filarach murowanych z suterynami pod gontem 19. Wołownia murowana dach gontem kryty. 20. Chlewki drewniane. 21. Studnia. 22. Kloaka. 23. Chlewki. 24. Stajnia murowana z kamienia dach słomą kryty. 25. Obora drewniana w słupy murowane pod słomą. 26. Piwnica murowana. 27. Spichlerz murowany o piętrze pod gontem. 28. Dzwon na słupie. 29. Gumno w czworobok 30. Stodoła drewniana w słupy murowane pod słomą. 31. Wozownia z kamienia pod słomą. 32. Owczarnia z kamienia pod gontem. 33. Ogródek żerdziami ogrodzony na inspekta. 34. Parkan na dziedzińcu w słupy murowane. 35. Dziedziniec płotem ogrodzony. 36. Barak. 37. Barak. 38. Szopa. 39. Barak. 40. Młyn wodny na odnodze Wieprza drewniany pod gontem. 41. Tartak drewniany pod gontem. 42. Dom drewniany na podmurowaniu pod gontem. 43. Wozownia, chlewy drewniane. 44. Budynek drewniany pusty. 45. Budynek na łaźnię. 46. Barak przy młynie. 47. Takiż drugi Barak. 48. Szopa. 49. Kapliczka murowana. 50. Karczma murowana przy gościńcu pod gontem. 51. Cegielnia z wapiarnią. 52. Szopa. 53. Piec wapienny. 54. Chałupa drewniana 55. Druga chałupa. 56. Trzecia chałupa.

II. Na folwarku Zezulin: 57. Dwór w części murowany w części drewniany, szabrowany pod gontem. 58. Piwnica murowana sklepiona. 59. Sadzawka w ogrodzie. 60. Dom dla ekonoma drewniany. 61. Czworak drewniany pod słomą. 62. Chlewki drewniane. 63. Domek murowany pod gontem. 64. Piwnica murowana. 65. Spiżarnia drewniana. 66. Lodownia. 67. Dom na kuchnię. 68. Domek na oranżerję. 69. Owczarnia razem z oborą stara drewniana. 70. Stodoła drewniana pod słomą. 71. Maneż. 72. Bróg. 73. Owczarnia drewniana dobra pod słomą. 74. Obora niedokończona. 75. Stajnia stara drewniana. 76. Stajnia z wozownią drewniana. 77. Wołownia drewniana pod słomą. 78. Chlewki drewniane. 79. Smietnik. 80. Kloaka. 81. Chlewki. 82. Szpichlerz drewniany pod słomą. 83. Drugi spichlerz. 84. Gumno. 85. Chałupa pod lasem drewniana. 86. Takaż druga chałupa. 87. Studnia. 88. Kuźnia. 89. Dom przy drodze. 90. Karczma drewniana pod słomą. 91. Połowa domu. 92. Oborka drewniana. 93. Płoty i ogrodzenia w stanie dobrym.

III. Na folwarku Godziembów: 94. Domek drewniany pod gontem. 95. Piwnica. 96. Dom czeladni drewniany pod gontem. 97. Obora drewniana pod słomą. 98. Takaż druga obora. 99. Stodoła drewniana pod słomą. 100. Takaż druga stodoła. 101. Stajnia z wozownią drewniana. 102. Studnia.

Na folwarku Grondy: 103. Dom drewniany dwór pod gontem. 104. Dom czeladni drewniany pod słomą. 105. Studnia. 106. Wozownia ze stajnią drewniane pod gontem. 107. Obora drewniana. 108. Stodoła drewniana. 109. Budynek bez dachu. 110. Karczma drewniana. 111. Czworak drewniany. 112. Chlewik. 113. Stodoła drewniana.

Na folwarku Krzczeń: 114. Dom czworak pod słomą. 115. Stodoła drewniana. 116. Obora drewniana nie wykończona.. Wedle twierdzenia wywłaszczonych, budynki pod pozycjami 4, 12, 39, 48 i 113 nie mają egzystować. Wraz z dobrami sprzedają się następujące inwentarze żywe i martwe na folwarku Ziółków znajdujące się: koni roboczych różnej maści i wieku sztuk 20, wołów roboczych 12, krów dojnych 6, owiec 420, cieląt 8, nierogacizny sztuk 6, wozów fornalskich kutych 8, radeł z narogami 6, soch okutych 6, bron 10, młynków 2, szufli 3 i cwierć jedna. Inwentarze na innych folwarkach znajdujące się są własnością dzierżawców.

Roczne podatki wynoszą rs. 729 k. 6.

Obszerniejsze opisanie dóbr znajduje się u Józefa Wołowskiego Patrona w Lublinie pod Nr. 174/5 mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki licytacyjne, w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Lublinie przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone: 1. Franciszkowi Roczniewskiemu, Wojtowi gminy Łęczna, d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1868 r. 2. Bochyńskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Lubartowie, d. 18 (30) Czerwca 1868 r. 3. Wniesiono do księgi hypotecznej dóbr Zezulina dnia 5 (17) Września 1868 r. Następnie zaś w dniu 6 (18) Lutego 1869 r. ponowiono wniosek z zajęciem. 4. Do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału znajdującej się, wpisano d. 12 (24) Września 1868 r., pod dniem zaś 13 (25) Lutego 1869 r. ponowiono wpisanie zajęcia do księgi zaaresztowań.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie d. 4 (16) Kwietnia 1869 r. o godzinie 10 z rana, w miejscu zwykłem posiedzeń.

Sprzedażą dyryguje Józef Wołowski Patron, którego zamieszkanie wyżej wskazane.

Lublin d. 13 (25) Lutego 1869 r.

Barchwic.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Lublinie, dnia 13 (25) Lutego 1869 r.

Barchwic

N. D. 1666. W zastosowaniu się do art. 960 K. P. S. wiadomo czynię, iż

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Mylnej pod Nr. 2481*B*. frontem stojąca, w cyrkule policyjnym i administracyjnym 5 i 6, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału II położona, granicząca z jednej strony z nieruchomością Nr. 2481*a*., z drugiej z nieruchomością Nr. 647/8 składająca się:

a. Z domu masiv murowanego o jednym piętrze dachówką holenderską krytego.

b. Oficyny masiv murowanej z cegły palonej na wapno, o jednem piętrze dachówką karpiówką krytej.

c. Przystawy masiv murowanej o jednem piętrze dachówką karpiówką krytej.

d. Oficyny masiv murowanej o jednem piętrze, blachą cynkową krytej.

e. Z muru parkanowego, dachówką karpiówką krytego.

f. Komórki z drzewa blachą cynkową krytej.

g Komórek z drzewa dachówką karpiówką krytej

h. Komórek z drzewa dachówką karpówką krytych.

i. Przystawki z drzewa dachówką karpiówką krytej

k. Kloaki z drzewa gontami krytej.

l. Smietnika z galarowizny postawionego.

ł. Bramy frontowej dwuskrzydłowej szalowanej z zamkami.

m Studni z pompą cembrowanej.

n. Bruku w podwórzu, i

o. Gruntu pod całą posesją znajduje się łokci kw. $1,970\frac{7}{8}$ przez biegłych przysięgłych w taksie więcej szczegółowo opisana na rsr. 9,241 kop. $7\frac{1}{8}$ oszacowaną, w drodze działów w skutek wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie, pomiędzy wierzycielem hypotecznym Franciszkiem Kobylińskim obywatelem w Warszawie pod Nr. 1569 zamieszkałym przez Wincentego Muszalskiego Patrona stawającym z jednej *A* Sukcesorami Teodora i Józefa Poziomkiewiczów, to jest Józefa z Ziomków po Teodorze Poziomkiewiczu pozostałą wdową, Marcelą-Antoniną 2 ch imion Poziomkiewicz panną doletnią i Wiktorją z Poziomkiewiczów Stanisława Olszewskiego obywatela małżonką, w asystencji męża czyniącą czyli obojgiem małżonkami, oraz Heleną Poziomkiewicz panną doletnią, w Warszawie pod Nr. 523 mieszkającymi, nakoniec Teodorem Poziomkiewicz i Wojciechem Poziomkiewicz obywatelami w Warszawie pod Nr. 2481*B*. zamieszkałymi wszystkiemi współwłaścicielami nieruchomości pomienionej pozwanymi niestawającymi z drugiej strony, w dniu 12 (24) Września 1868 roku zapadłego nakazanych, przez publiczną licytacją przed W-ym Guzowskim Sędzią Trybunału Cywilnego w Warszawie delegowanym sprzedaną będzie.

Po odbyciu w dniu 30 Stycznia (11 Lutego) 1868 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków przedaży, termin do drugiej ich publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia oznaczony jest na dzień 19 (31) Marca r. b. na godzinę 10 rano w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II i u podpisanego Patrona przedaż popierającego w Warszawie przy ulicy Nalewki w domu pod Nr. 2244*a*. mieszkającego.

Warszawa d. 21 Lutego (5 Marca) 1869 r.

Wincenty Muszalski, Patron.

N. D. 1711. Извѣщаю, что законно занятые движимости ясенные, съ краснаго дерева, орѣховые и сосновые, а именно: канапа, кресла, столы, комодъ, шкафы, кроваты, умывальница и т. п. разные вещи, въ Варшавѣ на торгу имѣнуемымъ Староe-мѣсто, Марта 3 (15) дня т. г. въ 12 часовъ полдня черезъ публичную лицытацію проданы будутъ.

И. Курманъ, Судеб. Прист.

* * *

Podaję do wiadomości, że prawnie zajęte ruchomości, jesionowe, machoniowe, orzechowe i sosnowe, jako to: kanapa, krzesła, stoły, komoda, serwantka, szafki, łóżka, umywalnik i t. p. różne przedmiota, w Warszawie, na targu publicznym Stare-Miasto zwanym, w dniu 3 (15) Marca r. b. o godzinie 12 w południe, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

1—1 J. *Kurman*, Komornik.

N. D. 1706. W dniu 3 (15) Marca r. b. sprzedane będą w Warszawie przez publiczne licytacje prawnie zajęte ruchomości, a mianowicie: o godzinie 10 z rana na targu obok Kościoła S-go Aleksandra, lanszafty olejne, wazony marmurowe, zegary stołowe i rądle miedziane, o godzinie 12 w południe na targu za Żelazną Bramą, meble machoniowe, jesionowe, mufka i kołnież tumakowy, a o godzinie 2 po południu na Sewerynowie, płaszcz męzki niedźwiedziami podbity.

1—1 Marcelli *Rzewnicki*, Komornik.

N. D. 1714. W dniu 3 (15) Marca r. b. o godzinie 10 z rana na targu Stare Miasto, a w d. 4 (16) Marca t. r. o godzinie 11 z rana na targu Muranów zwanym w Warszawie, sprzedane będą przedmiota jako to: meble, lustro, zegar, garderoba męzka, bielizna i t. p, przez publiczną licytację.

Warszawa d. 26 Lutego (10 Marca) 1869 r.

1—1 *Ruszczykowski*, Komornik Tryb.

LISTY GOŃCZE.

N. D. 1454. *Калишскій Исправительный Судъ.*

Предлагаетъ всѣмъ властямъ граждан- скимъ и военнымъ, которые за порядкомъ въ Царствѣ наблюдають, чтобъ Экатерину Павловскую, служанку изъ города Конина, а тереръ неизвестной съ мѣста жительства скривающейся отъ правосудія тщательно слѣдили и въ случаѣ поимки ее, немедленно въ здѣшній Судъ или ближайшій доставить благоволили. Особыя приметы, лѣтъ отъ роду 24, роста средняго, лице круглое, волосы темно-русые, глаза Голубые, носъ и ротъ умерены, особыхъ примѣтовъ нетъ.

Калишъ дня 11 (23) Февраля 1869 г.

Председательствующій Судья,

Бромирскій.

* * *

Wzywa wszelkie władze, tak cywilne jako wojskowe, nad bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Katarzynę Pawłowską, służącą z miasta Konina, a obecnie z pobytu niewiadomą, przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającą się, baczne oko zwracały, a wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu, lub innemu najbliższemu odstawiły. Rysopis następujący: ma lat 24, wzrost średni, twarz okrągła, włosy ciemno blond, nos i usta mierne, oczy niebieskie, znaków szczególnych niema.

Tyniec d. 11 (23) Lutego 1869 r.

Sędzia Prezydujący, Bromirski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 1715. **Rozpocząwszy** z dniem 1 Marca r. b. produkcję **wapna** w piecach Rumfordzkich, własnością moją będących, a położonych w **Rędzinach v. Helenowo pod Kłomnicami** mam honor polecić względom szanownej publiczności rzeczone wapno, jako uznane przez b. Laboratorjum Chemiczne przy b. Towarzystwie Rolniczem za posiadające wysokie przymioty wapienia. Wszelkie obstalunki nie doznają żadnego zawodu, ceny zastosowane do minimum, waga udeterminia się na stacjach kolei żelaznej przy odbiorze transportu.

Zamówienia na wypalone wapno, oraz kamienie wapienne przyjmują się na miejscu w zakładzie (poczta Częstochowa) **lub w Warszawie u Administratora J. Olszewicza Nr. 2403**d. przy ulicy Karmelickiej, jako umocowanego do wszelkich umów w związku z zakładem będących.

1—1—2658 **Aleksander Markow.**

N. D. 1382. Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilety Lombardowe** wydane za Nr. 36794 na rsr. 16, 705 na rsr. 24, 6484 na rsr. 15, 24299 na rsr. 30, 24970 na rsr. 10, przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od d. 13 Marca r. b., to jest od daty ostatniego ogłoszenia, zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikaty biletów wydane zostaną osobie, której nazwisko zapisano w księgach Dyrekcji. 3—3

N. D. 1581. Podaje do powszechnej wiadomości: iż **Bilet Lombardowy** wydany za Nr. 25,636 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 12 Marca roku 1869 to jest od daty ostatniego ogłoszenia, zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikat biletu wydany zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. 2—3

N. D. 1710. Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Dowód Banku** wydany za Nr. 30228 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 8 Kwietnia 1869 r., to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Kantorze Banku udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach.

1—2—2650

N. D. 1692. Do dzisiejszego Numeru Dziennika Warszawskiego dla prenumeratorów na prowincję dołącza się **Cennik o rzeczywistej wyprzedaży Płótna.**

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.